Rok XI. Nr. 314 (3204). Wilno, Piątek 16 Listopada 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Trzeba uprzywilejować wieś. — Sala nr. 3. — Wojenne wspomnienia. — Szuwałowa. — Posiedzenie Rady Miejskiej. — Kogo redukować? — PEŁNA TABELA WYGRANYCH — KURJER FILMOWY.

Rumunja współdziała w utrwaleniu pokoju we Wschodniej Europie

MOWA TRONOWA KROLA KAROLA

BUKARESZT. (Pat). W czwartek o godzinie 12 nastąpiło uroczyste otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu. Po uroczystem „Te Deum" w katedrze król w otoczeniu członków rządu przybył do izby deputowanych, gdzie zgromadzeni senatorowie i deputowani wysłuchali wygłoszonego przez króla orędzia tronowego.

Po oddaniu hołdu pamięci króla Aleksandra i ministra Barthou król wzywał do uspokojenia namiętności, aby poświęcić dziełu odbudowy wszystkie siły narodu. O ogólnej sytuacji dominują zagadnienia gospodarcze i finansowe. Orędzie przedstawia osiągnięte już rezultaty i dalsze zamierzenia rządowe w dążeniu do rozwiązania szeregu zagadnień. Podkreśla również troską rządu o zaspokojenie potrzeb armji.

Ustęp dotyczący polityki zagranicznej przypomina podpisanie paktu Ententy Bałkańskiej, opartego na utrzymaniu istniejącego obecnie terytorjalnego status quo oraz zaznacza, że **istniejące obecnie między Rumunją a Bułgarją stosunki ścisłej przyjaźni, jak również pełne ufności stosunki między wszystkimi państwami bałkańskiemi dowodzą, iż pokój oparty został na trwałych podstawach właśnie w tej części Europy, która w przeszłości była najbardziej zagrożona.**

Wspominając o konwencji londyńskiej, określającej pojęcie napastnika, orędzie przypomina, że po wymianie not z dnia 9 czerwca, które przewidują ochronę intresów życiowych obu krajów Rumunja i ZSSR nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne. Rumunja widzi w normalizacji stosunków w przerwanych od 17-tu lat najpewniejszą gwarancję trzymania pokoju istniejącego obecnie między oboma krajami. Bez względu na zachęcające fakty w sytuacji międzynarodowej dają się również zauważyć **pewne symptomy nakazujące stałą czujność.** Przez bezwarunkową wierność wobec swych sojuszników, przez nawiązanie węzłów przyjaźni ze wszystkiemi narodami Rumunja dowiodła, że nie będzie szczędzić wysiłków, aby osiągnąć swe cele i pokój wszędzie. lecz przedewszystkiem na granicach rumuńskich.

Wizyta Titulescu w Paryżu

PARYZ, (Pat). Prasa donosi z Bukaresztu, że minister Titulescu wyjeżdża dziś do Paryża. Rumuński minister spr. zagranicznych złoży wizytę min. Lavalowi.

Kanclerz Schuschnig odjechał do Rzymu

WIEDEŃ, (Pat). Kanclerz Schuschnig odjechał dziś po południu do Rzymu, żegnany na dworcu przez ministrów i wyższych urzędników. Równocześnie udała się do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego grupa dziennikarzy austrjackich.

Wycieczka z naszych ziem u Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, (Pat). Uczestnicy wycieczki włościańskiej województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego **złożyli w godzinach popołudniowych hołd w Belwederze. Delegacja wycieczki, po wpisaniu się do księgi audejnejonalnej, złożyła dla p. Marszałka Józefa Piłsudskiego dar w postaci wykonanych przez włościan figurek, przedstawiających typy włościan.**

(Inne wiadomości, dotyczące wycieczki na str. 5-ej).

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Nowe ugrupowanie polityczne

Dowiadujemy się, że w tych dniach powstało nowe ugrupowanie polityczne p. n. „Niezależno - Społeczna Partja Robotnicza". Ugrupowanie to jest niczem innem, jak dawną Narodowo-Socjalistyczną Partją Robotniczą, która działała okręgami. Partja ta jednak dzięki zbyt „patrjotycznej" akcji została w swoim czasie zlikwidowana.

Ciekawe jest obecnie, czy to nowe ugrupowanie będzie stosowało tę samą akcję, jaką stosowała jego poprzedniczka. Odpowiedzi na to pytanie udzieli najbliższa przyszłość.

Powrót wycieczki działaczy społecznych z Sowietów

14 b. m. w godzinach wieczornych powróciła do Warszawy wycieczka działaczy społecznych, która odbyła podróż po Rosji Sowieckiej celem zbadania zagadnień ochrony higjeny i bezpieczeństwa pracy. W skład tej wycieczki wchodzili: inspektorka pracy p. Janina Miedzińska z Min. Opieki Społecznej pp. Wacław Adamiecki wicedyrektor Instytutu Spraw Społecznych i dr. Nowakowski z tegoż instytutu.

Uczestnicy wycieczki spędzili 10 dni w Moskwie i 5 dni w Leningradzie, gdzie zwiedzili szereg zakładów przemysłowych i zapoznali się z pracami instytucyj naukowych.

Tajemnica dr. Żmigroda

„Nadużycia" w Instytucie Żywności nie są właściwie nadużyciami

Dziś rozeszły się pogłoski, że nadużycia dyr. Instytutu Badań Żywności dr. Zmigroda, który, jak wiadomo, znikł bez śladu, wynosza 380 zł. Tyle bowiem miał wynieść niedobór w kasie. Dodać należy, że pensja p. Zmigroda wynosiła ponad 1000 zł. miesięcznie.

Tem więc dziwniejsza staje się jego ucieczka. Sledztwo trwa w dalszym ciągu, niemniej jednak na ślad dr. Zmigroda nie natrafiono.

Przyp. red. Jak wynika z powyższego, powtórzona przez nas przed paru dniami za prasą warszawską wiadomość, że odnaleziono zwłoki dyr. Zmigroda, który miał popełnic samobójstwo, była mylna.

Nie pomagają nawet bezpłatne obiady

Endecja w ostatnich czasach starała się wszelkiemi sposobami wprowadzic na rynek warszawski „Orędownika Wielkopolskiego" — dziennik wychodzący w Poznaniu. Pismo to przesyłano w wielkiej ilości egzemplarzy. Mimo jednak usilnych zabiegów kolportaż tego pisma w Warszawie nie udał się zupełnie.

Ostatnio doszło już do tego, że inicjatorzy tej imprezy wydają bezpłatne obiady dla kolporterów tego pisma w jadłodajni przy ulicy Chmielnej. Mimo to kolporterów zgłosiła się b. ograniczona ilość.

Otwarcie włoskiego Instytutu Kultury



W ub. wtorek odbyło się w Warszawie w obecności członków rządu i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego otwarcie Włoskiego Instytutu Kultury, mieszczącego się w lokalu własnym przy ul. Zgoda 7. Na inaugurację Instytutu włoski wiceminister oświaty prof. Arrigo Solmi wygłosił odczyt p. t. „Odrodzenia włoskie a Polska". — Na zdjęciu — od lewej min. Beck, wicemin. Szembek, wicemin. ks. Zongołłowicz, wicemin. Solmi premjer Kozłowski, min. Jędrzejewicz, nuncjusz papieski Marmaggi, wicemin. Chyliński.

Laval o polityce zagranicznej Francji

PARYŻ, (Pat). Dziś na posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywana była sytuacja międzynarodowa. Minister Laval wygłosił obszerne expose na temat polityki zagranicznej, w którem uwzględnił **specjalnie sprawy, znajdujące się na porządku dziennym obrad Ligi Narodów.** Minister Laval oświadczył, że delegacja francuska na Radzie Ligi zajmie w sprawie Saary stanowisko, stosownie do raportu komitetu trzech i zgodnie z memorandum Barthou z dnia 31 sierpnia rb.

Pozatem minister Laval omówił sprawę obecnego **stanu rokowań francusko-włoskich,** które mają na celu **istotne** zbliżenie pomiędzy obu państwami.

Wybory do samorządów w Litwie

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o wyniku wyborów do samorzadów w Litwie, w której już podaliśmy, że Polacy w Kownie zachowali swój dotychczasowy stan posiadania — 3 mandaty, obecnie dowiadujemy się, że również w **Kalwarji** Polacy zachowali posiadany 1 mandat. W **Poniewieżu** Polacy utracili 2 mandaty, zdobywając w r. bież. tylko 2 miejsca i w **Wiłkomierzu** utracili 1 mandat zdobywając w r. b. 3.

Naogół w miastach prowincjonalnych zaznaczył się wzrost liczby radnych — Litwinów kosztem mandatów mniejszości narodowych. Co do frekwencji w głosowaniu, to w przeciwieństwie do Kowna, gdzie głosowało tylko 53.1 proc., odsetek głosujących na prowincji był znacznie większy. Wahał się od 75 proc. do 95 proc.

Lewica demokratyczna współpracuje z rządem

PARYŻ, (Pat). Premjer Flandin przyjął prezydjum lewicy demokratycznej w Senacie, które złożyło mu rezolucję, wyrażającą gotowość współpracy z rządem dla utrzymania porządku publicznego, uzdrowienia finansów, podniesienia ekonomicznego kraju, obrony swobód republikańskich i pokoju.

Minister handlu Francji udaje się do Moskwy

PARYŻ, (Pat). Minister handlu Marchandeau uda się do Moskwy na początku przyszłego tygodnia. Podróż ta ma na celu ustalenie podstaw układu handlowego między Francją a ZSRR.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ

Trzecie skolei posiedzenie Rady Miejskiej nie wywołało już tak żywego zainteresowania, jak dwa poprzednie. Galerja dla publiczności świeciła pustkami. Zato na sali obrad był prawie komplet. Na 75-osobowy obecnie skład Rady, nieobecnych było zaledwie kilku radnych.

Zagajając wczorajsze plenum przewodniczący p. prezydent Maleszewski odczytał nadesłany z Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej list z podziękowaniem wileńskiej Radzie Miejskiej za nadesłanie depeszy hołdowniczej.

PIERWSZE INTERPELACJE I WNIOSEK NAGŁY.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano dwie interpelacje i wniosek nagły. Obie interpelacje dotyczyły tej samej sprawy — traktowały o bolączkach komunikacji miejskiej W pierwszej, grupa radnych wskazuje na fakt nieuregulowania dotychczas komunikacji autobusowej, skutkiem czego miasto stale ponosi straty finansowe.

Druga interpelacja złożona przez d-ra *Wygodzkiego* wskazuje na niejednokrotnie już poruszana bolaczkę wydzielania gazów przez wozy Arbonu. Gazy te, jak wykazały badania lekarskie, w sposób niezwykle ujemny oddziaływują na organizm ludzki.

Odpowiedź na obie te interpelacje udzielona zostanie na następnem posiedzeniu.

Wobec obniżenia przez władze rządowe odsetek karnych za zaległości podatkowe do 12 procent, na wczorajszej Radzie zgłoszono wniosek zastosowania tych samych stawek przez samorząd w stosunku do płatników podatków komunalnych. Po krótkiej dyskusji, nagłość wniosku upadła.

PORZĄDEK DZIENNY.

Porządek dzienny, aczkolwiek streszczał się do ustalenia ilości Komisyj radzieckich i ich wyboru oraz uchwalenia regulaminu, wywołał dość żywą dyskusję, przeciągając obrady prawie że do północy.

Posiedzenie upłynęło pod znakiem przerw, które zarządzano aż czterokrotnie. Pierwszy punkt — projekt regulaminu obrad bez dyskusji uchwalono jednomyślnie bez dodatkowego czytania.

KOMISJE RADZIECKIE.

Różnica zdań zaakcentowała się przy następnej skolei sprawie — ustalenia ilości Komisyj radzieckich. Leader endecji *dr. Fedorowicz* wystąpił z projektem wybrania 10 Komisyj.

Dr. Wysłouch, który zabrał głos w imieniu Bloku Gospodarczego zaznaczył, że sprawa komisyj była szeroko omawiana na zebraniu wewnętrznem klubu, gdzie też zdecydowano, że należałoby pójść po linji koordynacji prac, gdyż jak wykazuje praktyka, tylko zbiorowe ciała nierozstrzelone dają gwarancję skutecznej i solidnej pracy. W konkluzji mówca proponuje wybranie 5 następujących komisyj: finansowo-gospodarczej, technicznej, prawnej, zdrowia, pracy i opieki społecznej i kulturalno-oświatowej, poza komisją rewizyjną, która jest ustawowo przewidziana.

Ten ostatni pogląd w głosowaniu przeszedł olbrzymią ilością głosów.

Uporawszy się z liczbą komisyj przystąpiono do wyborów, poprzedzonych 10-minutową przerwą. Ustalono na wstępie, że poszczególne ugrupowania desygnować będą swoich przedstawicieli podług klucza ustalonego na pierwszem posiedzeniu Rady Miejskiej (7:4:2).

Podczas zarządzonej przerwy Komisja składająca się z przedstawicieli 3-ch większych ugrupowań ustaliła nazwiska kandydatów na członków komisyj. Po wznowieniu posiedzenia spotkała ich jednak niemiła niespodzianka. Okazało się, że w skład komisyj wybrano również członków z poza Rady Miejskiej. Takiemu postawieniu kwestji sprzeciwił się przewodniczący ze względów czysto formalnych. Zabrakło dowodów, że członkowie wybrani z poza Rady mają prawa wybieralności, co, jak wiadomo, wymagane jest przez ustawę samorządową. Znaleziono jednak i tu modus-vivendi, na wniosek prezydenta usunięto narazie wątpliwych członków z tem, że na jednem z następnych posiedzeń będą mogły odbyć się wybory uzupełniające.

Skład Komisyj radzieckich jest następujący:

Komisja finansowo - gospodarcza: Skarżyński, Grontkowski, Kowalski, Luboński, Baturo, Pudło, Czystowski (Blok Gosp.), Gołębiowski, Mazurkiewicz, Kownacki, Otton Jasieński (endecja), Kawenoki i Spiro (klub żyd.).

Komisja kulturalno-oświatowa: Wierusz-Kowalski, Krestjanow, Iwo Jaworski, Staniewiczowa, Biński, Tracz, Bagiński (Bl. Gosp.), Burhardt, Kiersnowski, Otto-Jankowski i Jasieński (end.), Wygodzki, Czernihow (kl. żyd.).

Komisja techniczna: Grontkowski, Hermanowicz, Luboński, Moszczyński, Juchniewicz, Gagis, Iżycki Herman (Bl. Gosp.), Jankowski, Biszewski i Januszewicz i Gliński (endecje), Kawenoki (kl. żyd.).

Komisja zdrowia, pracy i opieki społecznej: Umiastowski, Bagiński, Suszyńska-Kwasowcowa, Walter, Fieldorfowa, Łojewski, Kiełmuć (Bl. Gosp.), Odyniec, Kudrewicz, Rekść, Kaczanowski (end.), Szabad i Cymbler (kl. żyd.).

Komisja prawnicza: Wysłouch, Olechnowicz, Krestjanow, Rubel (Bl. Gosp.), Kodź, Kiersnowski (endecja), Czernihow (kl. żyd.).

Liczbę więc członków wszystkich Komisyj ustalono na 13. Wyjątek stanowi komisja prawnicza, składająca się z 7 osób.

Ostatni wreszcie punkt porządku dziennego — wybory komisji rewizyjnej sfinalizowano w sposób następujący: wybrano przewodniczącym prof. Iwo-Jaworskiego, wiceprzewodniczącym — Eugenjusza Kozłowskiego. Pozostałych 12-tu członków stanowią: Pudło, Hermanowicz, Młynarczyk, Wierusz-Kowalski, Namieciński, Biński (Bl. Gosp) Mazurkiewicz, Kownacki, Biszewski Januszewicz (endecja), Spiro i Segal (kl. żyd.).

Przed zamknięciem posiedzenia usiłował jeszcze głos zabrać celem złożenia jakiegoś oświadczenia leader jednoosobowej frakcji Bundu dr. Rafes. Występ swój musiał jednak odroczyć do następnego posiedzenia.

Polityka agrarna Niemiec

Przemówienie dr. Wintera

BERLIN. (Pat). Kierownik sztabu przywódców stanu chłopskiego dr. Winter wygłosił wobec korespondentów prasy zagranicznej w Goslarze mowę uzasadniającą zasady narodowo - socjalistycznej polityki agrarnej.

Według mówcy **autarchja** jest dla chłopów niemieckich tylko bronią w walce, której sobie nie życzą, ale której również się nie ulękną.

Krajom agrarnym importującym do Niemiec płaci się te same ceny co chłopom niemieckim, a więc wyższe od cen na rynkach światowych. Zapłata jednak może nastąpić tylko w postaci produktów przemysłu niemieckiego. Dr. Winter przyznał, że kompensata nie zawsze spełniała swe zadanie i posiada wiele ujemnych cech, oraz proponował zastąpienie jej w pewnych wypadkach metodą częściowej wymiany towarowej.

Mówiąc o porozumieniu ze stanami chłopskiemi w poszczególnych krajach dr. Winter powołał się m. in. na umowę polsko - niemiecką wskazując, że doszła ona do skutku w związku z **opartą na wzajemnem zaufaniu wymianą poglądów** między niemieckimi przedstawicielami stanu rolniczego.

Sądzę, że odpowiada to również zapatrywaniom naszych polskich sąsiadów, jeżeli powiem, że **oba kraje osiągnęły i uzyskały swobodę ruchów** oraz możność pokojowego zajęcia się sprawami wewnętrznemi.

Blomberg pozostaje

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że podane w niektórych dziennikach zagranicznych pogłoski o rzekomo rychłej dymisji min. obrony narodowej Rzeszy gen. von Blomberga, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Obława na obcokrajowców w Rumunji

8 000 osób w areszcie

BUKARESZT. (Pat.) Wielka obława, przeprowadzona przez policję przy udziale wojska i żandarmerji w kołach cudzoziemskich, które szukały schronienia w Rumunji, wydała niezwykle obfite rezultaty.

Aresztowano 12 tys. osób, z tej liczby 8 tys. zatrzymano prowizorycznie w areszcie, ponieważ dokumenty osobiste zatrzymanych nie były w porządku. Znaczna część zpośród aresztowanych dostała się do Rumunji w sposób nielegalny. Są to przeważnie członkowie organizacyj terorystycznych macedońskich i chorwackich.

Wysiedlanie Węgrów z Jugosławji

BUDAPESZT, (PAT). — Węgierska agencja telegraficzna donosi:, Magyar Orsag i inne dzienniki węgierskie donoszą z Białogrodu, że władze jugosłowiańskie wysiedlają masowo Węgrów zamieszkujących Jugosławję.

Zarządzenia te wywołały wielkie wzburzenie w całej prasie węgierskiej. — „Budapesti Hirlap“ i „Nemzeti Uisag“ protestują energicznie przeciwko tym zarządzeniom, uważając je za pogwałcenie zwyczajów międzynarodowych. — „Nemzeti Uisag“ pisze, że aby uzasadnić w jakikolwiek sposób te zarządzenia białogrodzki dziennik „Wreme“ ogłosił tendecyjną wiadomość, iż władze węgierskie wysiedliły z pogranicznego komitetu Baranya wszystkich obywateli jugosłowiańskich, którzy nie chcieli zapisać się na członków terrorystycznej organizacji chorwackiej. Dziennik dodaje, że chodzi tu poprostu o złośliwą interpretację zarządzeń, jakie władze węgierskie wydały specjalnie dla przeprowadzenia surowej kontroli wśród emigrantów chorwackich. Rząd węgierski wydał te zarządzenia wyłącznie przez uprzejmość w stosunku do rządu jugosłowiańskiego po zamachu marsylskich. Przeinaczając w ten sposób oczywisty ten fakt „Wreme“ pragnie jedynie przedstawić jako uzasadnienione masowe wysiedlenie Węgrów z Jugosławji w ostatnich czasach.

300 Żydów tułaczy

LONDYN. (PAT). — Z Salonik donoszą, że partja 300 Żydów polskich od dwóch miesięcy krąży po morzach po daremnej próbie wylądowania w Palestynie, a następnie w Salonikach. Żydzi ci zarejestrowani jako turyści odpłynęli przed dwoma miesiącami z Contancy na pokładzie statku „Velos“.

W Palestynie władze palestyńskie odmówiły im prawa wylądowania, wobec czego skierowali się oni do Salonik, lecz i tam nie pozwolono im wylądować. W ciągu całego miesiąca statek stał w porcie i toczyły się pertraktacje z władzami, które jednak nie dały wyników. Wobec czego „Velos“ znajduje się w drodze powrotnej do Constancy.

Echa afery Stawiskiego

PARYŻ. (Pat.) Raport, złożony przez deputowanego Fie na posiedzeniu komisji parlamentarnej dla wyświetlenia afery Stawiskiego w sprawie lokowania bonów bajońskich w instytucjach kredytowych, stwierdza, że w bankach prywatnych ulokowano bonów na sumę 135 milj. franków, w kasach ubezpieczalń społecznych 25 milj. i w kasach wzajemnej pomocy 13 milj.

Referent przychodzi do wniosku, że winę za to ponosi, w znacznej mierze, wyższy urzędnik ministerstwa handlu Constantin, który naskutek interwencji deputowanego Garrata, był mianowany inspektorem zakładów zastawniczych. Były min. Dalimier, przy podpisywaniu pierwszego listu, zalecającego przyjmowanie bonów, zdaniem referenta, postąpił lekkomyślnie, przy podpisywaniu drugiego listu, co posłużyło oszustowi za podstawę lokowania bonów w instytucjach społecznych, było uchybieniem ze strony ministra. Były min. Francoin Albert nie odegrał w tej sprawie, zdaniem referenta, żadnej roli. Natomiast zawinił w dużej mierze szef działu kontroli asekuracji prywatnej Aron.

Spodziewane zmiany wewnętrzne w Jugosławji

WIEDEN. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Sofji: Dzienniki tutejsze donoszą z Białogrodu, iż zanosi się na zmianę w polityce wewnętrznej Jugosławji.

Książę regent Paweł pertraktuje z przywódcami opozycji. Według tych informacyj ma być utworzony nowy gabinet. Mówią też o mającej wkrótce nastąpić amnestji. W konferencjach nieuwzględniona jest grupa Pawelicza, która utrzymuje stosunki w komunistami i separatystami.

Reforma rolna w Łotwie

Według łotewskiej statystyki urzędowej w Łotwie znajduje się obecnie 62 tys. osadników, do których należy 940 tys. ha. Na jedną osadę przypada przeciętnie 15 ha. Starych gospodarstw jest w Łotwie 148 tys. o obszarze 3.270 tys. ha. Około 9 tys. osadników trudni się rzemiosłem, rybołóstwem i t. d. Łotysze stanowią 60 proc. osadników. Reszta to Rosjanie, Polacy. W gospodarstwach osadników znajduje się ogółem 227 tys. budynków.

—o||o—

Organizacja sportu szkolnego

Szkolne koła sportowe — kluby międzyszkolne

WARSZAWA. (Pat.) 13 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie komisyjne Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, pod przewodnictwem gen. dr. Rouperta. Po referacie i ożywionej dyskusji Rada jednomyślnie powzięła opinję, że sport w szkole opierać się winien na szkolnych kołach sportowych, któreby miały na celu zorganizowanie życia sportowego uczniów całej szkoły i danie młodzieży sposobności do wyżycia się sportowego, przy wyzyskaniu elementów samowychowawczych.

Koła sportowe stanowiłyby podbudowę międzyszkolnych klubów sportowych. Kluby międzyszkolne miałyby zespalać młodzież, wykazującą wybitne zamiłowanie do sportu.

Kronika telegraficzna

— **SIEDMIU UZBROJONYCH BANDYTÓW** napadło na samochód magnata prasowego Szel-Jangs-Taja. Bandyci zasypali jadących strzałami raniąc śmiertelnie szofera i kolegę szkolnego syna Szel-Jangs-Taja.

Szel-Jangs-Tai schronił się w znajdującej się w pobliżu chałupie, bandyci jednak dogonili go i zastrzelili. Syn i żona magnata zbiegli, siostrzenica zaś została ranna.

— **WOJSKA PARAGWAJSKIE** zadały ciężką klęskę wojskom boliwijskim w północnej części prowincji Chaco. Straty armji boliwijskiej wynoszą 12.000 żołnierzy zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Armja paragwajska po odparciu niezwykle silnych ataków oddziałów boliwijskich, zajęła nowe linje obronne, ponosząc bardzo dotkliwe straty.

— **MONOPOL NAFTOWY W MANDŻURJI.** Z Hsing-King donoszą, iż rząd mandżurski ogłosił oficjalnie mnoopol naftowy.

— **PAROWIEC JAPOŃSKI** „Eiryu Maru“ o pojemności 3500 tonn, posiadający na pokładzie 60 ludzi załogi zatonął na morzu Japońskiem.

— **W BAKU** natrafiono na nowe potężne źródło nafty, które daje dziennie 1500—2000 tonn ropy. Wiercenie przeprowadzono do głębokości 1358 metrów.

— **2400 SAMOLOTÓW.** Czynniki wojskowe przedstawiły projekt budżetu na rok przyszły, w którym domagają się budowy 800 nowych aeroplanów, co zapewni Stanom Zjednoczonym posiadanie jednej z najpotężniejszych flot powietrznych w świecie. Program ten ma być wykonany w ciągu trzech lat. Flota powietrzna w Stanach Zjednoczonych będzie liczyła wówczas 2.400 samolotów.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat.) W drugim dniu ciągnienia 31 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej większe wygrane padły na Nr. Nr.:

20 tys. zł. na Nr. 62585, 86047.

10 tys. zł. na Nr. 75.624, 82.738, 91,224, 137.048.

5 tys zł. na Nr. 31.775, 72.017, 77.125, 93.789, 137.178, 148.237.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Waluty: Berlin 214.15—212.15. Londyn 26.61—2635. Nowy Jork 533—5.27. Kabel 5.33 3/8—5.27 3/8. Paryż 35.01—34,83. Szwajcarja 172,48—171,62.

Trzeba uprzywilejować wieś

(Artykuł dyskusyjny)

Dajcie ludowi dobrą kuchnię i dobrą izbę, a on sobie sam wybuduje szkołę.

B. Prus.

Z pośród wielu współczynników obecnego kryzysu na czołowe miejsce wysuwają się dwa, a mianowicie: **nadprodukcja ludzi** (robotników i inteligencji), których przy dzisiejszym rynku pracy nie można zatrudnić, oraz **nadprodukcja wytworów fabrycznych**, a raczej zastój w tej dziedzinie spowodu braku rynku zbytu na te ostatnie. Fabryki likwidują się, obniżają kontyngenty produkcji i redukują pracowników — co wpływa na podnoszenie się cen fabrykatów i na pogorszenie się ich jakości. A przyczyną tego jest właśnie ów „brak“ rynku, „słaby“ popyt etc., na co każdy fabrykant narzeka. Narzekanie to u nas weszło **w zwyczaj** — i dzisiaj wszyscy powtarzają oklepany aforyzm o braku rynku zbytu, o niemożności zatrudnienia bezrobotnych etc.

Rzecz tę należy jakoś wyświetlić. Tkwi tutaj nieporozumienie — albo zaślepienie. Tak. Na wszystko możemy narzekać — ale nie na brak rynku zbytu dla produktów fabrycznych i nie na hiperprodukcję ludzi.

Żeby zaspokoić **rozwojowe** potrzeby naszego kraju — **nie wystarczyłaby** najbardziej wytężona praca wszystkich naszych fabryk: tych, które dzisiaj dogorywają, wytwarzają tandetę, i tych, które już zbankrutowały, pozostawiając szczątki murów i kominów jako symbol dotychczasowego ustroju gospodarczego. Stojąc wśród rynku zbytu, fabryki te zbankrutowały — jak owa przysłowiowa kucharka, która umarła z głodu, trzymając rondel z kaszą... Brakuje nam także ludzi do pracy — szczególnie inteligencji zawodowej. Samych nauczycieli brakuje dziś Polsce zgórą 10 tysięcy, nie mówiąc o krzyczącym braku techników, inżynierów, lekarzy etc.

Przeciętny nasz inteligent tego wszystkiego **nie widzi**, bo **zakres jego myśli nie wykracza poza miasto** jako **jedyne środowisko kulturalnego życia** — a zatem jako **jedyny rynek zbytu dla nowoczesnych fabrykatów i pracy twórczej** (intelektualnej, artystycznej i technicznej). Ten **sposób** naszego patrzenia na rzeczywistość i wiara w **nieomylność** tego sposobu — są główną przyczyną kryzysu. Bowiem to powszechne „patrzenie“ czyli **opinja publiczna** odbija się w ustawodawstwie, które w **ten a nie inny** sposób reguluje życie społeczne i gospodarcze kraju. Z nieszkodliwych błędów opinji publicznej rodzą się szkodliwe błędy i wady ustawodawstwa, które stanąwszy wobec rzeczywistości, zamiast rozwiązywać i normować daną dziedzinę życia, wytwarza w niej konflikty i wywołuje zgrzyty.

Jednym z błędów naszego ustawodawstwa jest zaniedbanie wsi, postawienie jej w rzędzie pośledniejszych objektów gospodarki społecznej. Dopiero w **ostatnich czasach** zaczyna zachodzić pewna zmiana pod tym względem. Dotychczas nie pamiętano o tem, że **wieś stanowi 75% ludności** Państwa, że **potrzeby tej ludności** mogą stanowić olbrzymi rynek dla produkcji krajowej, że zaniedbane i nieraz wprost dzikie **tereny wiejskie mogą stanowić upust dla t. zw. „nadprodukcji“ inteligencji**, że **rozbudowa techniczna wsi może zatrudnić wszystkich bezrobotnych** etc. etc. Słowem, nie pamiętano o tem, że wieś— ta główna baza i ostoja naszego życia gospodarczego — musi **rozwijać się**, aby **sprostać** swemu zadaniu. Zapomniano o konieczności rozwoju wsi — o stworzeniu **warunków** tego rozwoju.

Historja uczy, że najważniejszym warunkiem takiego rozwoju jest **przywilej czyli szereg wyjątkowych uprawnień** więc pewne wyróżnienie **ustawodawcze** względem danego środowiska. Jeśli wieś ma rozwijać się — to **każda cecha jej rozwoju, każdy jego przejaw** — muszą być uprzywilejowane. Zrozumiały to dobrze nasze „czynniki decydujące“ — i już, stanąwszy „frontem do wsi“, czynią na jej korzyść pewne posunięcia. Coprawda pierwsze z tych posunięć — mianowicie obniżka opłat radjowych na wsi — wypadło niefortunnie. Jest to bowiem przywilej dla wsi — ale tylko na papierze. Bo komu przysługuje prawo do zniżki abonamentu radjowego? Tylko temu, kto żadną miarą na kupno aparatu radjowego pozwolić sobie nie może.

Skoro raz przyznano obniżkę radjową dla wsi — to należało odnieść ją do wszystkich mieszkańców wiosek, zaścianków, miasteczek etc. bez względu na zawód i stan majątkowy. Podstawą tutaj musi być **sam fakt**, że **dany człowiek** mieszka na wsi, a zatem **bierze udział w jej rozwoju**, w jej **życiu kulturalnem i gospodarczem**. A tem więcej są jego prawa do zniżki, **im więcej wnosi dóbr do życia wsi**, wpływając na jej rozwój i postęp.

Mojem zdaniem radjo na wsi musi być wolne od wszelkich opłat, ponieważ ono odgrywa tam dwie dodatnie role: **pasywną**, jako **objaw** rozwoju kulturalnego wsi, i **aktywną**, jako **czynnik** tego rozwoju. Niezależnie od tego, będąc dość doświadczonym oświatowcem, śmiem nawiasem zaryzykować twierdzenie, że o wiele taniej a stokroć owocniej byłoby zainstalować po wsiach megafony radjowe i przez nie prowadzić oświatę ludu — niż utrzymywać do tego celu niesprawny i kłopotliwy korpus instruktorski.

Gdyby wieś pod jakimkolwiek jednym chociaż względem została uprzywilejowana — zwróciłaby wówczas na siebie **uwagę całego społeczeństwa** — i losy jej nie budziłyby już żadnych obaw. Każdy przywilej dla wsi podnosiłby jej prestiżę w oczach całego społeczeństwa — a w następstwie ściągałby na wieś coraz nowe **fale inteligencji** (np. techników, lekarzy, których wieś nasza bardzo potrzebuje). Inteligencja ta, wnosząc na wieś nowe zdobycze kultury i techniki, wydatnie wpływałaby na rozwój wsi, rozszerzając równocześnie rynek zbytu na krajowe fabrykaty. Wówczas problem rozbudowy i technizacji wsi byłby najpomyślniej rozwiązany — a siła ciśnienia powszechnego kryzysu zmniejszyłaby się o jakie 75%, czyli o tyle, ile miejsca zaniedbana wieś zajmuje obecnie w stosunku do całości gospodarki krajowej.

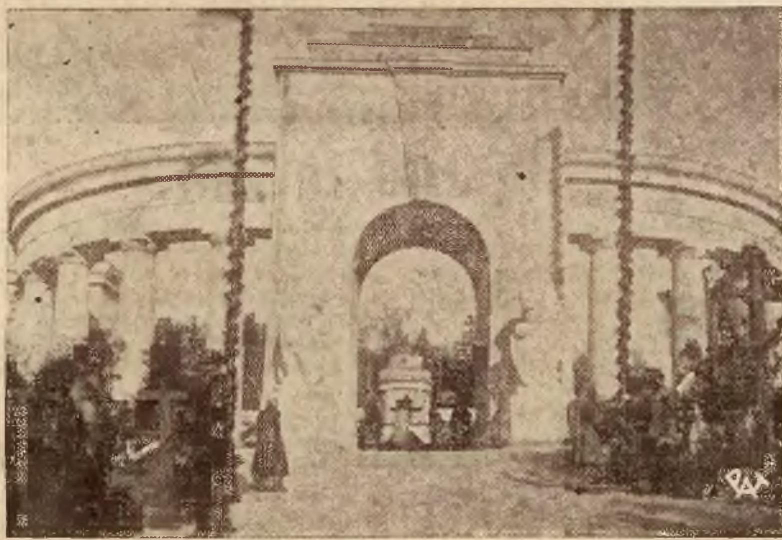
Bez przywilejów dla wsi mowy o jej rozwoju być nie może. Wszystkie najkosztowniejsze wysiłki w tym kierunku okażą się bezowocne — jeśli na spotkanie ich nie pójdzie przywilej prawny, ten znany i zasłużony w dziejach protektor życia kulturalnego i gospodarczego. Ludzie inteligentni i kulturalniejsi wtedy tylko nie będą ze wsi uciekać, gdy stwierdzą, że są otoczeni specjalną opieką prawną. A gdy ci kulturalniejsi ludzie tam pozostaną — będzie to wielka rzecz — otworzy się **nowa epoka w życiu naszego kraju**. Oni — to sprowadzą do siebie na wieś te wszystkie możliwe urządzenia kulturalne i techniczne, jakie dotąd były wyłącznie w miastach. Otworzy się wówczas nowy rynek dla pracy ludzkiej i dla wytworów fabrycznych. Np. na samej naszej Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie można postawić kilkaset lokalnych elektrowni na strumieniach, obracających turbiny młynów. Ale przy dzisiejszym stanie rzeczy elektryczność na wsi jest zupełnie zbyteczna, bo ludzie, którzy tam **zostają** — t. zw. chłopi — znajdują się w stadjum krzesiwa i łuczywa. A gdy ktoś wyjdzie z tego prymitywnego stadjum — zaraz ucieka do miasta, bo na wsi — przy dzisiejszym stopniu jej uprawnienia — nie może zaspokoić swych wyższych aspiracyj (np. oświetlać mieszkania elektrycznością). Na wsi pozostaje tylko ten najwytrzymalszy fizycznie typ człowieka, który bez szkody dla zdrowia potrafi całe życie mieszkać wspólnie z kurami, owcami, cielętami etc. i który od urodzenia do śmierci ani razu się nie wykąpie. W powiecie nowogródzkim są całe gminy, gdzie nie ma dosłownie **żadnej łaźni** (np. olbrzymia gmina Poczapowska). I dlatego nie dziwmy się, że **radjowy przywilej wsi** — nie przyczynił się do zwiększenia liczby abonentów radjowych i nie rozszerzył rynku zbytu na aparaty radjowe. Nie dziwmy się wogóle, że wieś nasza—przy dzisiejszym swym stanie — mimo swych gigantycznych rozmiarów jest **najsłabszym konsumentem** wartości ekonomicznych kraju.

Jeśli chcemy, aby było inaczej, dajmy **przywileje dla inteligencji** na wsi — i dla wsi jako takiej. Niech będą przez jakiś czas wolne od podatków wszelkie urządzenia techniczne i kulturalne na wsi. A równocześnie — zamiast podatku od zbytku wprowadźmy podatek od nie chlujstwa.

Przekonamy się wówczas, że wieś potrafi rozwijać się o własnych siłach. Inteligencja nie będzie ze wsi uciekała, bo emigracja jej do miast nie będzie miała sensu. Wówczas wieś sama zacznie budować fabryki i szkoły — i stanie się kwitnącym ogrodem dostatku, dobrobytu i postępu — jak wieś holenderska czy belgijska. Wieś nasza nie potrzebuje od Państwa jałmużny — ale wymaga troskliwej opieki.

St. Szanter.

„Pomnik Chwały“ na cmentarzu Lwowskim



„Pomnik Chwały“ na cmentarzu Obrońców Lwowa, uroczyście odsłonięty w dn. 11 listopada. Pomik budowany jest w postaci łuku triumfalnego na 8 potężnych filarach, na których wyryte będą nazwiska wszystkich poległych Obrońców Lwowa. Każdy z tych filarów ufundowało inne miasto polskie. Jeden z filarów ufundowała polonia chicagowska.

SALA Nr. 3

List z wileńskiego szpitala

Władca Nepalu. — Oryginalny telefon. — Nowa choroba. — Przybyło 100 gr.— Głodem nas morzą. — Leżąca kolejka.— Odwiedziny.

Już drugi tydzień leżę w szpitalu. Choroba pomalowała mnia na żółto. Zdaje mi się, że z tą żółtością wyglądam jak egzotyczny władca Nepalu. Inni chorzy uporczywie nazywają mnie „chińczykiem“.

„Panie chińczyku! — krzyczy do mnie sąsiad (krzyczy, bo jest nawpół głuchy) — Panie chińczyku! Pan dziś dostanie telefon. Wszyscy na sali się śmieją. Nawet najcięższ chorzy. „Telefon“ w obrazowej tutejszej gwarze oznacza lewatywę, to zaś, że ktoś „zastrajkował“ i „będzie telefonował“ wzbudza zawsze ogólną wesołość.

Leżeć w szpitalu jest nudno. Długie dnie ciągną się jednostajnie. Dlatego chorzy, jak małe dzieci, szukają rozrywek i śmieją się z byle jakiego powodu. Szczególnie cieszy ich cudze nieszczęście. Jeżeli ktoś będzie miał zastrzyk, jeżeli od kogoś będą brali krew do badania, jeżeli na kogoś czeka sondowanie żołądka — dla innych chorych jest to prawdziwa rozkosz.

„Pan komendant dzisiaj dostanie kiel basy“ (będzie miał sondowanie żołądka) — żartuje jeden z chorych i wszyscy się śmieją. Bo chorzy w szpitalu okropnie dziecinnieją. Ale odgrywa tu rolę i pewna doza egoizmu, każdemu nieobca. „Komendant dostanie, ja zaś nie“ — rozumują inni. Następnego dnia cieszy się zwykle wczorajsza ofiara, natomiast nie jeden z wczorajszych szczęśliwców ma twarz bardzo smutną. Powiedzenie — fortuna kołem się toczy — sprawdza się tu na każdym kroku.

Każda sala tworzy zamkniętą w sobie całość, pewnego rodzaju suwerenne państwo, na którego czele stoi obieralny „komendant“. Zgodnie z tradycją na komendanta obierają zawsze tego chorego, który najdłużej leży na sali. Chociaż większość chorych chce jak najprędzej opuścić mury szpitalne, jednak niejeden z nich marzy o zaszczytnym tytule komendanta. Komendant nie posiada żadnych praw, ani obowiązków, lecz musi być obrany, gdyż wybory stanowią dla wszystkich pewnego rodzaju rozrywkę, chorzy zaś nie zrezygnują z niczego, co może ich ubawić.

Bardzo lubią chorzy, kiedy ktoś z ich kolegów opuszcza szpital. Żegnając się, szczerze mu życzą zdrowia i powodzenia. Przy tem każdy myśli, że może niedługo przyjdzie kolej na niego. Za to na nowych przybyszów sala patrzy bardzo podejrzliwie. Czasem trzeba dwóch — trzech dni, ażeby takiego nowicjusza przestano uważać za intruza.

Nudy, zielone nudy. Sercowy student, który leży naprzeciw mnie, dostał od „chirurgicznych“ karty. Na prawo ode mnie leży „żołądkowy“ pan dzielnicowy. Pomiędzy naszemi łóżkami stawiają taburet. Wyobrażamy sobie, że taburet jest wyściełony zielonem suknem i robimy bridge'a. Na czwartego zapraszamy inżyniera (wrzód dwunastnicy). Całą duszą oddajemy się grze. Rober idzie po robrze. Ostatni mocno się przeciąga.

Przychodzi siostra. Mierzy chorym gorączkę. Nagła niespodzianka. U wszystkich grających temperatura podskoczyła o 10 — 15 kresek. Na drugi dzień lekarz się śmieje: „Trzeba będzie opisać nową chorobę!“ Więcej w karty nie gramy.

Na mojej sali leżą przeważnie chorzy na żołądek. Cierpienia ich wymagają dłuższej kuracji, lecz wyglądają ci chorzy zupełnie dobrze. W szpitalu przy odpowiedniej djecie czują się zdrowi i nie chcą leżeć. Po obchodzie lekarskim połowa chorych idzie do korytarza na papierosa. Wiedzą dobrze, że powinni leżeć i nie palić, że to im szkodzi, ale wolą odbywać spacer pomiędzy salami z zakazanym papierosem w zębach.

Niedaleko mnie leżał chłop — Litwin. Leżał po chłopsku, jak głaz. Skarżył się na bóle w żołądku. Zrobili analizy zdjęcia. Jak się okazało, ma raka wątroby. Ratunku żadnego. Za kilka miesięcy czeka go śmierć. Lekarze dali mu jakieś smarowania, jakieś krople i proszki, powiedzieli biedakowi, że za parę miesięcy nie będzie go bolało i odesłali spowrotem do wioski. Naturalnie jego krew-

Wojenne wspomnienia hr. Szuwałowa

Były świetny rotmistrz byłej carskiej gwardji i były dowódca carskiej eskadry lotniczej hr. Szuwałow dzieli się na łamach jednej z gazet niemieckich z czytelnikami ułamkiem swych wspomnień wojennych z lat 1914—1918.

NIEISTNIEJĄCY FRONT.

Rzecz działa się w zimowych miesiącach 1917 r., na odcinku frontu rosyjsko — niemieckiego pod Dyneburgiem, tam gdzie — jak powiada poetka — „był kurhan nad Dźwiną, zarosły choiną“ i gdzie dzisiaj stykają się granice trzech państw: Polski, Łotwy i Sowietów. — Front już właściwie nie istniał. Po stronie rosyjskiej okopy opustoszały niemal doszczętnie. Zdemoralizowane przewlekającą się wojną, a jeszcze bardziej — rozkładowemi hasłami bolszewickiemi wojska rosyjskie zdemobilizowały się samorzutnie. Zwłaszcza dotyczyło to piechoty. Po wymordowaniu lub zdegradowaniu oficerów, niehamowana przez nikogo rozlazła się armja rosyjska do domów. Na linji pozostały jedynie drobne oddziały wojsk technicznych, w tej liczbie oddziały lotnicze. Oczywiście o kontynuowaniu walki z Niemcami niepodobna było w takich warunkach marzyć. Zawieszenie broni, jakie nastąpiło koło B. Narodzenia było niemal groteskową formalnością. Niemcy nie mieli już przed sobą przeciwnika, a tylko bezładną zbieraninę ludzi, którzy myśleli o wszystkiem za wyjątkiem wojny.

HANDEL WŚRÓD DRUTÓW KOLCZASTYCH.

Kupy niezdemoralizowanych jeszcze, lecz już całkowicie zanarchizowanych żołnierzy rosyjskich wypełniały ostatnie dni swego pobytu na „froncie“ handlem wymiennym z Niemcami. Handel odbywał się w strefie położonej pomiędzy dwoma rzędami drutów kolczastych, na przestrzeni pomiędzy linją okopów rosyjskich i niemieckich. Od świtu aż do nocy ta, doniedawna „ogniowa“ strefa przedstawiała istne targowisko prawdziwy jarmark. Na ziemi widniały kupy materjałów wojennych rynsztunku przedmiotów zapasów wszelkiego rodzaju. Sprzedawali je Rosjanie. Czego tam nie było? Siodła, karabiny, buty, cukier, chleb, ładunki, łopaty saperskie, mundury, drut, karabiny maszynowe, płaszcze wojskowe, szable, plecaki, chlebaki, bielizna, bandaże, lornetki, rewolwery... Wszystko to oddawano za bezcen, za galanteryjne fatałaszki, za wódkę czy papierosy. Szara rosyjska brać żołnierska sprzedawała Niemcom nietylko własny ekwipunek. Sprzedawała wszystko, cokolwiek znalazła w rozbijanych przez siebie składach i magazynach wojskowych, cokolwiek zrabowała własnym oficerom.

NIEMIECKA PRZEZORNOŚĆ.

Front nie istniał. Armja rosyjska nie istniała. Jednak Niemcy nie popuszczali jeszcze pasa. Gdy tylko zapadał mrok, patrole niemieckie wyganiały ze strefy drutów kolczastych wszystkich handlarzy. Gwar jarmarczny ucichał. — Okopy niemieckie, wspaniałe żelbetonowe okopy niemieckie, budzące budzące dziś jeszcze — po tylu latach drapieżnej gospodarki okolicznej ludności — podziw solidarnością swych urządzeń —znowu przybierały wygląd bojowy, gotowe w każdej chwili żygnąć gradem pocisków na szturmującego przeciwnika. Niemcy mieli się na baczności. W dzień dobrowolnie poklepujący po ramieniu „towarlszczów“, w nocy stawali się znowu przeciwnikami, do których lepiej się było nie zbliżać. Poczciwe, słowiańskie dusze Iwanów i Griszek nie mogły się taktyce teutońskiej nadziwić. Tu człowiek z sercem „naraspaszku“, a tam do ciebie z kulomiotem. Na „usprawiedliwienie“ Niemców dodać zresztą należy, iż nie były się jeszcze u nich potworzyły Soldatenraty. Miało to nastąpić dopiero za rok. Narazie zaś panowała jeszcze wśród cesarskiej armji żelazna dyscyplina, panował inny duch, przyświecały inne cele.

DO WROGÓW NA GWIAZDKĘ.

Hr. Szuwałow opowiada, że na drugi dzień świąt B. Narodzenia złożył wizytę Niemcom, przedostając się do ich okopów. Odbyło się to w sposób prosty. W czasie opisanego powyżej żołnierskiego jarmarku przemówił hr. Szuwałow do jednego z kręcących się przed okopami feldfeblów niemieckich po niemiecku, oświadczając, że pragnąłby się widzieć z oficerem. Dodał przytem, że jest, a raczej był rotmistrzem. Wyraz „Rittmeister“ wywarł magiczny wpływ na wdrożonym do hiperszacunku dla szarż prusaku. Stuknąwszy służbiście obcasami, Niemiec poprowadził „Herr Rittmeistra“ do swych okopów, zapukał w jakieś drzwi i wpuścił gościa do środka. Był to podziemny schron dla oficerów. Dla Szuwałowa, przyzwyczajonego do brudnych i nędznych „ziemlanek“ rosyjskich schron niemiecki wydał się szczytem komfortu. Gospodarz schronu „Herr Hauptmann“ zaprosił gościa uprzejmie do stołu, przedstawiając hrabiemu dwóch młodych poruczników. Towarzystwo wygodnie się rozsiadło. Pojawił się konjak, znalazła się czarna kawa, likiery, cygara. Rozmowa potoczyła się gładko. Hr. Szuwałow zapomniał wprost, że tam nad ziemią, o kilkadziesiąt kroków na wschód czekają go „towarzysze“ i niepewne jutro. Czuł się szczęśliwy, mogąc choć przez parę godzin odetchnąć dawną atmosferą dostatku i kultury. Tymczasem zapadł wieczór. Ruch handlarzy ustał. Okopy niemieckie zastygły w czujnem pogotowiu bojowem. Hr. Szuwałow już nie mógł wyjść. Musiał volens nolens zgodzić się na uprzejmy gest gospodarza, który zaprosił go na nocleg. Gwarzono więc dalej przy butelkach i cygarach, dokoła jarzącej się świeczkami tradycyjnej choinki. Wspominano dawne czasy ulatywano myślą do rodzinnych zakątków, poruszano zlekka sytuację polityczną. Doskonały — zapewne zdobyty z frontu zachodniego — konjak stworzył nastroje w całej pełni świąteczne. W ten sposób grupka wczorajszych wrogów przegwarzyła do późnej nocy. Udano się wreszcie na spoczynek. Hr. Szuwałow, wyciągając się na polowem wprawdzie, lecz zupełnie wygodnem łóżku stwierdził z melancholją, że czuje się stokroć lepiej wśród wrogów, aniżeli wśród rozagitowanych, wrzaskliwych, niechlujnych rodaków — towarzyszy, gdzie lada kaprys „sołdatskawo sowieta“ mógł go spławić gładko na łono Abrahama.

Nazajutrz rotmistrz carskiej gwardji z ciężkiem sercem opuszczał wraże okopy, wracając do swej eskadry. Unosił ze sobą miłe wspomnienie dobrze wychowanych, kulturalnych ludzi i lekki szmerek w głowie po wychylonych z okazji świąt gęstych kieliszkach konjaku.

NEW.

Obchód rocznicy zawieszenia broni w Paryżu



W dn. 11 b. m. obchodził Paryż uroczyście rocznicę zawieszenia broni. — Na zdjęciu — defilada b. uczestników wojny ze sztandarami przed Pałacem Elizejskim.

Łotewski tarzan

Wszyscyśmy oglądali w „Heliosie“ Tarzana. Nikt nie wierzył, by to był „prawdziwy“ Robinson leśny. Kiedyśmy czytali Tarzana Bouroughsa nie wierzyliśmy również. Myśleliśmy: fantazja autorska, jak wiele innych.

Na Łotwie odkryto ostatnio takiego „Tarzana“. Był obrośnięty jak małpa, wydawał nieartykułowane dźwięki, łaził po drzewie zwinnie jakby się na nich urodził. Jeden z leśniczych zestrzelił go, raniąc lekko. Kiedy przywieziono go do miasta okazało się, że jest to Gerbert Aleukitis, który za młodu uciekł z domu do lasu. Po drodze jadł owoce i surowe mięso.

Wiadomości tej możecie państwo uwierzyć. Przyszła via Ryga. (m)

Mysz unieruchomiła elektrownię

W Shenectady obok Nowego Jorku wpadła do jednej z maszyn elektrowni, która zaopatruje w prąd szereg fabryk i laboratorjów, mysz. Skacząc z części na część w ucieczce przed śmiercią natknęła się biedna myszka na prąd i padła martwa.

Obecność obcego ciała unieruchomiła potężny elektryczny generator, wskutek czego znalazła się nagle baterja olbrzymich maszyn bez prądu. W tysiącach sal fabryczn., biurach i warsztatach zgasło światło. Stanęły koła maszyn. Nastała przerwa w pracy.

Po dwugodzinnem szukaniu wydobyto mysz. Pokonała ona potężne dzieło rąk ludzkich, triumf swój przypłacając życiem. (m).

nym powiedziano całą prawdę. Na wyjezdnem poczciwy chłopek cieszył się z tego, że utył w szpitalu. Przybyło mu w ciągu tygodnia... 100 gramów.

Najwięcej interesują się chorzy jedzeniem. Naturalnie w pierwszym rzędzie „żołądkowi“ chorzy, którzy czują się dobrze, lecz są na uciążliwej djecie. Ustawicznie są głodni, gdyż na obiad dostają coś w rodzaju kleiku, na kolację zaś — wspomnienia po obiedzie. Nic dziw przeto, że na sali często są prowadzone rozmowy o sznyclach po wiedeńsku, kotletach wieprzowych, barszczu małorosyjskim lub kiełbasie z kapustą.

Szczególnie wrogo do diety są usposobieni wieśniacy. „Wszystko jest dobrze w szpitalu, tylko jeść nie dają“ — skarżą się zwykle. — „Głodem nas morzą. I gdzie tu człowiek dojdzie do zdrowia“.

Na naszej sali leżał młody ksiądz — rekonwalescent. Obok niego chłop, chory na ostre zapalenie kiszek. Ten ostatni narzekał na to, że księdza proboszcza to dobrze karmią, a jemu oprócz kleików nic nie dają.

Z innym chłopem, któremu wolno było spożywać tylko płynne pokarmy, lekarze nie mogli dać sobie rady. Ażeby „z głodu nie zdechnąć“ wczesnym rankiem lub w nocy, kiedy nikt nie widział, zjadał duży kawał razowca ze słoniną lub boczkiem, co potajemnie dostarczali mu krewni ze wsi. Kiedy to zauważono i odebrano mu jego zapasy, zaczął kraść bułki u innych chorych i zjadał żarłocznie wszystko, co zdobyć potrafił. Potem wił się na łóżku w straszliwych bólach, lecz następnego dnia robił to samo. Nareszcie zamknęli go do separatki.

Nudno jest w szpitalu, strasznie nudno! Pewnie dlatego, żeby chorzy nie umarli z nudów, administracja szpitala zainstalowała na wszystkich salach radjo. Koło każdego łóżka wiszą słuchawki. Na naszej sali chorzy przez cały dzień słuchają rozmaitych odczytów, koncertów z płyt gramofonowych i słuchowisk. Lecz na oddziale kobiecym słuchawki wiszą bezczynnie. Kobiety wolą same mówić, niż słuchać. Nic też dziwnego, że na salach kobiecych ustawicznie „leży“ kolejka do telefonu, tym razem autentycznego. Każda, nawet umierająca, ma kilkanaście pilnych spraw do krawcowej, szewca, narzeczonego lub przyjaciółki.

Trzy razy na tydzień chorych wolno odwiedzać. Gdyby każdy z odwiedzających wiedział, ile radości i życia przynosi ze sobą bliskim mu osobom do szpitala, nigdyby nie opuścił swojej wizyty.

Zbliża się godzina odwiedzin. Chorzy niecierpliwią się, liczą minuty... Prawie do wszystkich ktoś przyszedł. Są rozweseleni, szczęśliwi. Ale tem smutniej wyglądają ci, których dziś nikt nie odwiedza.

Erli.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **Bilans wystawy przeciwgazowej w Katowicach.** Urządzona w dniach od 20 września do 21 października r. b. w Katowicach pierwsza ogólno - polska wystawa obrony przeciwlotniczo - gazowej wykazała niezwykle silną frekwencję i to nietylko z samego Śląska, ale nawet z dalekich okolic i miejscowości państwa.

Wystawę zwiedziło przeszło 120.000 osób, z których prawie 60.000 pochodziło z poza Śląska.

Ze wszystkich stron Polski przybyło na wystawę 15 pociągów specjalnych, kilkadziesiąt wycieczek liczących od 100 do 200 uczestników.

— **POLOWANIE DLA CUDZOZIEMCÓW.** — W sezonie zimowym urządzone będą w Polsce nowe imprezy turystyczne, obliczone na przyjazd cudzoziemców. Po raz pierwszy urządzone będą polowania dla turystów zagranicznych w lasach państwowych. W drugiej połowie grudnia mają przybyć dwie wycieczki myśliwskie z Francji i Anglji, dla których urządzone będą polowania w lasach nadleśnictwa stanisławowskiego.

— **ANKIETA W SPRAWIE ORTOGRAFJI POLSKIEJ.** Polska Akademja Umiejętności rozpisała wśród instytucyj naukowych ankietę w sprawie ustalenia ortografji polskiej. M. in. ankietę przesłano także do Polskiej Akademji Literatury.

— **ILE KOSZTOWAŁ MOST W TORUNIU?** Według obliczeń, przeprowadzonych ostatnio, nowy most na Wiśle w Toruniu kosztować miał 15 mil. zł., z czego miasto dało 2.690.000 zł., a resztę skarb państwa.

—oOo—

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Strammonio-Mescalina

Onegdaj na procesie słynnego zamachowca Matuski, wstał jego obrońca dr. Levey i zaproponował, aby jego klijentowi zastrzyknąć dawkę „*Strammonio - Mescaliny*“.

„Płyn ten działa cudownie — mówił“. Wprawia on w stan w którym mówienie kłamstwa jest wykluczone“. Na dowód przytoczył obrońca nazwiska czterech międzynarodowych sław lekarskich, które zdanie jego potwierdzają.

Sąd udał się na naradę i wniosek odrzucił. Oczywiście. Skoro prawo pozwala oskarżonemu kłamać bezkarnie we własnej obronie, to nie może go wprawiać w żaden „stan prawdomówności“.

Swoją drogą szkoda. Ten Matuska łże, jak najzdrowszy człowiek i jednocześnie opowiada bajki jak zdecydowany warjat. Skoro się godził na zastrzyk, można było spróbować.

Profesorowie jednak wierzą w działalność „Strammonio - Mescaliny“. Ciekawe jak eksperymentowali i skąd mają pewność, że osoby, którym ją zastrzyknięto nie kłamały?

Podobno jeden z nich by się upewnić o skuteczności nowego wynalazku, zastrzyknął ten środek żonie i teściowej, pod pozorem, że jest to szczepionka przeciw tyfusowi. Uczynił to roztropnie po kolacji, przed spaniem, wysławszy uprzednio dzieci do łóżek. Potem jak zwykle usiedli dla przejrzenia gazet wieczornych.

Już po piętnastu minutach od zastrzyku odezwała się teściowa:

— Cóż ty bałwanie sobie myślisz? Dlaczego nie zdobyłeś się na kupienie nowych mebli do saloniku? Czy nie widzisz, że z tych wyłażą już wszystkie kłaki?

— Czy mama coś mówiła? — bąknął zdumiony profesor, pewny, że się przesłyszał i że teściowa, tak zwykle uprzejma, bredzi przez sen.

— Mówiłam kretynie! — powtórzyła teściowa że czas sprawić nowe meble. Ale ty oczywiście jesteś głuchy, gdy chodzi o dom...

— O, nareszcie mu mama powiedziała prawdę — zawołała żona. Czy mama wie, że ten idjota urządził onegdaj przyjęcie w Bristolu, niby to na cześć swego kolegi jubilata, a całemu światu wiadomo, że jemu chodzi o żonę tego jubilata. Z takim drabem mam żyć...

— Co też mówisz, dziecko drogie? — zawołał skonsternowany profesor, przyzwyczajony do tego, że żona zawsze była uległa jak baranek.

Dobrze mowi, bardzo dobrze mówi— przytwierdziła teściowa. — Ja całe życie czekałam na to, żeby ci ktoś prawdę powiedział — łajdaku! Ale teraz zmieni się to wszystko. Żadnego przemilczenia, żadnego tolerowania. Już ja ci będę mówiła prawdę w oczy. Poznasz ty gdzie raki zimują!!

— — — — — — — — — — — — —

Po tym pamiętnym wieczorze słynny profesor wydał o środku pod nazwą *Strammonio - Mescalina* opinję nader pochlebną, ale nie stosował z nią żadnych więcej eksperymentów w kole rodzinnem.

Wel.

Kogo redukować?

W związku z toczącą się na łamach naszego pisma dyskusją — od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

Nie rozumiem dlaczego dotychczas nie wysunięto zagadnienia redukcji urzędników, mających własności ziemskie? Czy nie byłoby sprawiedliwie, gdyby w obecnych ciężkich czasach zmuszono do poprzestawania na jednym źródle dochodu? Znam wielu urzędników (nazwisk nie chcę wymieniać), którzy oprócz dobrze płatnych posad mają wielkie własności ziemskie. Niech kontynuują uprawę ziemi i niech pozostawią swoje stanowiska innym, którzy na nie wyczekują.

Poco na „kozła ofiarnego“ wybierać kobiety? Czy to odpowiada europejskiej cywilizacji naszego państwa? Czemu mąż może mieć kilka źródeł dochodu, a żona żadnego?

Kobieta powinna mieć prawo do pracy i jeżeli piastuje tylko jedno stanowisko i nie ma nieruchomości — to w porządku. Jeżeli zaś chce przytem włożyć obrączkę — to cześć jej i chwała. Przyczyni się do zwiększenia przyszłych kadr młodzieży, a jej chcą przytem ograniczyć prawa! Dlaczego mężczyzna ma zawsze się starać o ograniczenie praw kobiety i o uzależnienie jej od siebie tak w życiu publicznem jak i prywatnem? Poco dzielić obywateli, mających te same obowiązki względem ojczyzny... na płeć żeńską i męską?

Postawmy lepiej zagadnienie redukcji tak: podczas trwania kryzysu nikt **nie ma prawa do korzystania z kilku źródeł dochodu.** W myśl tego uwolniliby miejsca właściciele wielkich i średnich majątków ziemskich, właściciele nieruchomości miejskich, emeryci posiadający inne dochody straciliby ponadto swoją emeryturę. Toby dopiero opróżniłoby się posad! Co zaś do kobiet to podlegałyby one temuż prawu. Nie mowi się tu ani o mężczyznach żonatych, ani o kobietach zamężnych.

Kobieta jest człowiekiem, musi być dla swego dobra i dla dobra społeczeństwa jednostką niezależną. Sprawę jej pożycia „legalnego“ lub „nielegalnego“ z mężczyzną zostawny jej samej. Równouprawnienie istnieje tylko od 19-go roku. Nie wszystkie kobiety zżyły się niem (gdyby nie to, inaczej reagowałyby na postulaty p. Kieturakisa); ogół kobiet nie jest tak korzystny dla państwa, jakimby być mógł. Najmniejsze zakłócenie tego „formalnego równouprawnienia“ cofnęłoby znów kobiety wstecz, a tem samem i całe społeczeństwo. Nazwałem je „formalnem równouprawnieniem“, bo gdyby było rzeczywiste to nie wysuwanoby nawet takich zagadnień, jak redukowanie mężatek. **W. D.**

—o()o—

Dziesięciolecie „Muzyki“

W listopadzie b. r. upływa dziesięciolecie istnienia znanego w Polsce i zagranicą czasopisma „Muzyka“ wychodzącego pod czujnem i sprężystem kierownictwem red. Mateusza Glińskiego.

W dziesięcioletnim okresie istnienia „Muzyka“ zawierała m. in. następujące rubryki: 1) artykuły, szkice, fragmenty z dziedziny teorji, estetyki i historji muzyki, 2) impresje, 3) korespodencje z kraju i zagranicy, 4) radjo i muzyka mechaniczna (radjo, film dźwiękowy, płyty gramofonowe etc.), 5) przegląd pedagogiczno — muzyczny, 6) kronika, 7) przegląd prasy.

Wycieczka mieszkańców naszych ziem u P. Prezydenta R.P. i Premjera Rządu

WARSZAWA (Pat). Dziś o godzinie 9 rano przybyła na dworzec Gdański wycieczka złożona z tysiąca osób, mieszkańców ziem województwa wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego. O godzinie 12 uczestnicy wycieczki udali się na Zamek celem złożenia hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Do zgromadzonych na dziedzińcu zamkowym włościan wyszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. W imieniu wycieczki złożył hołd Panu Prezydentowi p. Henryk Zabielski, wznosząc okrzyk na jego cześć. Okrzyk ten włościanie podnieśli z entuzjazmem. Następnie delegacja włościan powiatu koszyrskiego wręczyła Panu Prezydentowi dar w postaci figurek z chleba, przedstawiających typy poleskie.

Wycieczka po zwiedzeniu Warszawy wyjeżdża dziś wieczorem w dalszą drogę do Częstochowy, Krakowa i Mościc.

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski przyjął dziś delegację bawiącej w Warszawie wycieczki z województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego.

Nowe władze
T-wa Krzewienia Kultury Teatralnej

WARSZAWA. (Pat). Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce. Po dyskusji i po uchwaleniu kilku drobnych zmian w statucie, dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa na rok następny w składzie następującym:

Były premjer **Janusz Jędrzejewicz— prezes,** wice minister **Władysław Korsak — 1-szy wiceprezes,** Prezes **Henryk Gruber — 2-gi wiceprezes,** senator **Rostworowski — skarbnik,** redaktor **Rzymowski — zastępca skarbnika,** dr. **Zawistowski — sekretarz,** redaktor **Tadeusz Proszkowski — zast. sekretarza.**

Następnie jako dalszych zastępców wybrano: Leopolda Staffa, Nałkowską, Jastrzębowskiego, Redlińskiego i Święcickiego.

Finlandja w dniu święta niepodległości w hołdzie Mickiewiczowi

HELSINGFORS. (at). Tegoroczny obchód polskiego święta niepodległości w Helsingforsie połączony był z obchodem ku czci Adama Mickiewicza.

W wigilję święta odbyło się przyjęcie w poselstwie polskiem, w którem wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele fińskiego świata intelektualnego. Szereg przemówień zapoczątkował *posel R. P. Charwat.* Mówca wspomniał na wstępie o wielkim budowniczym odrodzonej Polski Marsz. Piłsudskim, a od charakterystyki wielkiego męża czynu przeszedł do omówienia dzieła wodza duchowego narodu Adama Mickiewicza. Min. Charwat podkreślił tę okoliczność, że Polska obchodzi w tym roku 100-lecie „Pana Tadeusza“, podobnie jak Finlandja czci setną rocznicę urodzin swego wielkiego poety Alekaina Kivi.

Następnie wysłuchano przemówień kilku reprezentantów literatury i nauki fińskiej

W dniu 11-go listopada odbyła się, w pięknie udekorowanej barwami polskiemi auli uniwersytetu, uroczysta akademja mickiewiczowska. Na podjum ustawiono popiersie wieszcza.

Na akademję przybyli m. in. małżonka prezydenta Republiki, min. kultury, profesorowie uniwersytetu z rektorem na czele, liczni przedstawiciele literatury i sztuki, młodzież uniwersytecka. Ogółem obecnych było około 1.000 osób.

Na wstępie orkiestra odegrała dwa utwory: Moniuszki i Chopina, poczem znany slawista i wielki przyjaciel Polski *prof. Mikkala* wygłosił odczyt o życiu i dziełach Mickiewicza, porównując twórczość wieszcza polskiego z twórczością Anioła Michała. Mikkala mówił m. in. o wielkiej miłości ojczyzny, jaka cechowała Mickiewicza o jego cierpieniach i niezachwianej wierze w odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Odczyt prof. Mikkali przyjęty został przez audytorjum gorącemi oklaskami.

Po okolicznościowej części artystycznej programu znakomity *poeta prof. Koskenniemi* wygłosił odczyt o „Panu Tadeuszu“ podkreślając znaczenie tego eposu nietylko dla Polski, ale dla całej ludzkości, oraz wielki kult, jaki Finladja żywiła zawsze dla wielkiego poety polskiego.

Akademja zakończyła się odśpiewaniem przez chór polskiego hymnu narodowego.

Przebieg uroczystości transmitowany był przez radjo. Z okazji obchodu ku czci Mickiewicza ukazały się w prasie stołecznej artykuły o poecie polskim, a księgarnie wystawiły podobizny jego oraz książkowe wydania dzieł Mickiewicza tłumaczonych na fiński.

Górnicy węglowi u p. min. Floyar-Rajchmana



Dnia 11-go bm. na dziedzińcu Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyło się uroczyste wręczenie p. min. Henrykowi Floyar-Rajchmanowi upominku przedstawiającego górnika podczas pracy. **Zdjęcie** nasze przedstawia orkiestrę górników grającą na powitanie min. Raychmana na dziedzińcu Ministerstwa.

Akcja komunistyczna na Litwie

RYGA. (Pat.) Władze bezpieczeństwa wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej akcji komunistycznej. Wykryto przytem składy literatury komunistycznej. Stwierdzono, że znaczna część tej literatury przywieziona została do Litwy drogą morską z zagranicy. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Ustalono, że z komunistami współdziałali ostatnio członkowie partji socjal-demokratycznej.

Kary na kłajpedzian dezerterów

RYGA. (Pat.) Z Kowna donoszą: Sąd wojenny rozpatrywał w tych dniach sprawę 4 Niemców kłapedzkich, którzy uchylali się od obowiązku służby wojskowej w armji litewskiej. Oskarżonych skazano na więzienie od 1 do 4 lat.

Odezwa metropolity Antonjusza

Metropolita Cerkwi rosyjskiej na emigracji Antonjusz wydał odezwę skierowaną do wszystkich narodów w której „mówi nietylko w imieniu własnem lecz i w imieniu tych, usta których są skute mimowolnem milczeniem“.

Metropolita wskazuje na dwa ciężkie doświadczenia ciążące nad rosyjskim narodem, są niemi ucisk sumienia i głód.

Przypominając dalej o likwidacji świątyń i monasterów w ZSRR, więzieniach i wygnaniach biskupów i kapłanów oraz o ciężkiej sytuacji kleru i jego rodzin pozostających na prawach „liszeńców“ metropolita wskazuje iż dla uświetnienia 10-lecia antyreligijnej działalności — bolszewicy zamierzają znieść w Moskie znany sobór Uśpieński będący dla Rosjan tem czem jest dla Anglików katedra Westminsterska lub Notre Dame dla Francuzów.

Wskazując że cierpienie Rosjan znajdowały współczucie jak świeckich tak i u duchowieństwa jak arcbpów Cunterbery'skiego i wiedeńskiego metropolita kończy odezwę nawoływaniem wszystkich do natychmiastowej moralnej i materjalnej pomocy rosyjskiemu narodowi.

Jaracz chadza własnemi drogami

Pomiędzy zarządem ZASP‘u a dyrekcją „Teatru Aktora“ w Warszawie toczy się od dłuższego czasu spór na temat pewnych paragrafów, które dyr. S. Jaracz, podpisując konwencję z ZASP‘em z niej wykreślił.

ZASP zwrócił mu podpisaną konwencję, domagając się przywrócenia skreślonych paragrafów, mających znaczenie tylko formalne, przyczem zaznaczył, że jeśli Jaracz nie podpisze w ciągu 24 godzin konwencji, teatr jego będzie uważany za nieskonwencjonowany. Wedle obiegających świat aktorski pogłosek członkowie zarządu ZASP‘u w rozmowach z p. Jaraczem podkreślali, iż nie chodzi im bynajmniej o późniejsze wypełnianie zobowiązań płynących z paragrafu a jedynie o... formalne załatwienie sprawy.

Dyr. Jaracz konwencji nie podpisał. W liście swym natomiast skierowanym do ZASP-u stwierdza, iż nie może podpisać paragrafu, którego nie zamierza wypełnić.

W następstwie tego Jaracz otrzymał onegdaj list z ZASP-u z zawiadomieniem o skreśleniu go z listy członków „za działalność na szkodę artystów.“

Przedwczoraj list z powiadomieniem o skreśleniu z listy członków ZASP-u otrzymała również znana śpiewaczka p. **Ewa Turska-Bandrowska** za występy w „niekonwencjonowanej“ przez przez ZASP Operze Warszawskiej.

Na kolejce znajduje się podobno **Mira Zimińska,** współdyrektorka „Teatru Aktora“. Mówi się również o skreśleniu z listy członków ZASP-u całych zespołów „Teatru Aktora“ i Opery.

Upust krwi duży. Czy nie skończy się to dla ZASP-u ciężką anemją?

Pełna tabela wygranych w 1-m dniu ciągnienia 2 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr.: 75778

Zł. 10.000 na n-ry: 7836 133580

Zł. 2.000 na n-ry: 20919 32023 112319 125111

Zł. 1000 na n-ry: 37429 56356 92402

Zł. 500 na n-ry: 26621 35265 50164 86074 154084 158041 163225 171242 179443

Zł. 400 na n-ry: 1836 4279 16116 21390 38830 62493 84038 94977 105795 114760 125941 155368 167361 178337

Zł. 250 na n-ry: 12718 19472 21895 24748 35116 39027 43797 44489 55394 61043 77725 79619 82274 84219 99614 103615 104615 105936 111205 111047 114725 115807 131150 131242 134820 134996 143733 159393 163976 166707 168339

Zł. 200 na n-ry: 6225 6868 8165 10941 37047 53139 53375 55284 58642 69331 70745 78149 81536 84133 85016 86174 88222 88762 91172 91637 94804 96671 98173 100117 104066 104613 107573 108377 118867 121649 125530 127684 129162 129414 135573 1401555 142620 148000 161332 168774 175854 179009

Po 150 zł.

425 95 634 759 1119 41 69 95 336 412 2113 744 3160 586 702 4197 248 53 5088 461 627 705 11 6678 829 7009 202 17 8272 584 747 9651 831 902 10020 11011 316 460 12217 21 524 863 916 13054 294 308 764 14117 649 15284 334 59 915 22 16263 613 792 809 956 17288 18019 495 874 945 19261 318 560 623 720 20761 21035 228 476 22163 23500 14 34 881 24236 342 981 25964 26074 375 414 500 27037 105 323 64 565 863 88 936 86 28302 476 594 29015 697 781 30491 547 856 31608 41 306 416 557 32397 470 517 61 754 818 33738 872 34128 313 66 469 35294 439 36147 562 612 50 37344 622 732 38169 235 66 889 39206 512 40178 41153 212 33 924 43342 83 588 644 86 914 44031 73 144 269 806 36 45111 283 328 607 768 46145 56 460 559 834 971 47146 263 392 597 98 650 99 888 992 94 48002 126 209 319 22 415 844 942 91 49623 876 89 50141 302 448 663 735 54 945 51176 320 785 52511 947 53140 375 428 35 59 712 19 20 909 54040 212 22 49 456 612 55495 585 612 915 56 56212 99 668 700 57027 516 58291 547 658 899 59203 446 940 60230 90 899 61100 974 62153 283 398 417 36 703 80 63005 498 64053 299 65301 88 426 66062 420 599 694 832 67296 508 651 827 [illegible] 187 254 465 95 667 747 984 69208 382 447 549 632 70 70122 312 71769 72300 490 806 40 948 83 73207 90 386 480 634 761 74503 42 78 75358 84 665 761 828 982 76137 450 635 868 77170 93 719 78642 738 79011 750 80268 74 99 574 754 81087 315 625 856 990 82019 386 412 560 953 83131 239 57 84 306 581 921 84119 451 612 813 85443 703 5 857 940 98 86436 87000 82 220 479 520 615 937 88199 211 44 89358 454 683 862 91 90655 91077 441 92057 266 786 92 93504 94131 789 887 920 95816 905 96426 765 97682 714 98317 991 99271 339 542 618 100126 662 710 58 101824 38 102449 555 92 632 909 103116 275 350 435 63 650 759 926 104152 466 538 881 105038 387 490 813 106031 442 805 910 107419 108462 110229 34 659 111807 112082 191 499 610 113001 310 416 49 514 900 86

114062 112 360 596 607 115392 782 977 116275 342 117237 338 799 847 118011 56 190 720 850 975 119025 108 462 627 718 88

120411 543 121221 902 122102 625 774 856 76 999 123336 486 124021 154 61 90 244 489 710 34 907 43 125074 120 59 442 582 126295 485 581 620 80 843 127215 309 714 68 925 128127 422 735 57 129039 187 470 720 40

130034 101 57 671 708 131027 148 373 132643 83 133913 47 134385 643 724 954 77 135049 623 24 834 136115 51 234 372 945 137033 416 72 138042 139464 507 900

140268 383 651 141044 595 715 925 142081 838 143297 487 144054 166 245 838 145366 761 147266 372 442 56 797 148103 429 501 21 149187 398 424 885

150010 171 275 382 99 579 755 151111 214 775 95 152098 174 237 75 330 473 678 955 153245 510 650 154106 686 155230 57 308 74 560 75 156632 157394 467 702 158309 88 435 159228 463

160163 72 298 300 483 546 653 82 931 161810 959 162261 630 163093 244 567 847 164652 165386 476 575 166958 167336 499 626 41 54 74 937 168055 239 72 404 49 695 169054 117 366 608 987 91

170115 171048 532 651 172259 563 173371 658 912 174054 659 752 898 175278 317 176197 229 736 45 177064 401 524 717 944 59 178203 336 97 179329 47 629 872 85 975

Stawki po 50 zł.

12 129 253 792 821 971 1441 59 577 2131 47 59 933 3751 58 851 4090 207 734 68 5200 325 442 523 58 887 287 327 828 77 975 7012 8036 41 490 583 761 9133 517 650 56 758 842 976

10050 250 413 75 635 883 11053 289 688 725 977 12281 562 795 861 13465 23 94 558 638 835 14094 342 514 744 863 15032 320 416 48 92 587 641 48 97 928 16189 323 53 580 17056 95 403 35 96 538 932 18179 245 607 11 70 778 95 855 64 19182 216 93 313 85 459 91 93 701 59 68 804 10 46 955

20078 195 227 539 716 21010 65 223 386 474 805 22560 640 23151 318 86 546 654 24017 129 421 31 25021 173 387 489 659 938 26039 77 101 27007 64 275 28006 149 266 493 575 915 29166 550 729

30391 426 540 45 97 600 11 778 31407 850 32477 78 686 33068 98 269 349 34186 216 50 52 402 35044 120 332 90 99 512 36330 91 853 37134 250 442 639 942 78 38438 511 806 39314 35 68 540 845 958

40000 166 210 363 629 60 94 777 41190 383 897 42023 31 166 426 58 573 696 841 62 70 95 43013 17 479 44 505 19 631 761 835 45071 347 436 92 845 46088 484 856 47199 374 86 771 895 951 67 48251 339 680 780 92 49107 314 33 58 708 931

50130 202 383 639 77 943 51152 531 815 52309 13 835 50 952 53010 329 64 412 57 933 85 54087 95 334 51 72 424 30 890 902 55050 581 753 75 854 56286 90 698 742 70 816 930 57065 103 304 25 442 89 506 648 737 841 58150 234 41 468 836 935 59174 336 903

60077 993 61256 573 703 819 62294 536 617 943 73 63150 60 321 443 77 694 726 64073 124 58 246 383 406 851 65444 976 66345 404 608 51 91 874 971 67141 204 359 475 650 769 952 68001 116 651 84 742 819 924 69318 88 433 746 87 818

70164 338 466 600 735 71018 140 76 321 53 458 620 72175 228 53 377 711 30 981 73186 423 685 767 811 81 74381 418 67 75224 68 808 78 77015 627 875 78034 96 621 95 79178 220 808

80471 703 63 81013 185 579 85 631 47 832 82274 506 643 973 83077 124 53 266 352 754 899 926 84067 394 85374 470 655 804 86045 83 169 335 531 682 87105 91 536 782 984 88137 249 754 89837

90032 111 393 507 91151 226 45 411 743 916 92268 399 565 601 959 93340 54 89 470 94383 95211 400 691 838 96033 625 792 826 957 97118 36 560 62 747 98337 82 763 802 958 99184 220 423 643 77

100473 585 764 819 101467 932 102117 363 426 683 712 843 103218 323 575 88 661 731 953 104134 54 295 447 105028 151 526 853 71 968 106045 514 80 700 31 79 856 107101 65 213 63 794 939 50 108052 165 315 434 858 967 109366 506 755 92 978

110152 78 778 94 932 111072 454 112034 192 376 476 825 990 113032 131 369 461 813 88

115177 261 663 430 78 116614 21 774 820 950 72 117266 436 39 661 118104 450 564 762 119391 427 517 66 67

120344 46 485 553 653 95 719 121038 208 52 705 47 53 122045 125 268 688 711 916 123038 540 959 124155 346 671 751 125358 527 681 709 69 126080 538 40 619 74 712 127317 588 759 975 128058 72 117 226 58 447 66 664 940 45 49 129168 249 309 703 949 65

130044 255 901 131033 68 100 261 688 898 132160 248 403 701 133144 277 381 829 134161 429 94 824 46 135118 56 212 883 136150 98 274 346 96 568 680 750 987 137126 42 250 69 380 530 43 54 78 636 138050 94 230 39 139074 204 388 511 53 664

140244 73 348 64 698 873 141020 277 310 142101 19 67 385 503 143408 517 607 144066 438 52 85 525 877 99 900 145110 60 371 532 718 31 97 146074 85 293 586 838 147331 97 660 980 148391 645 85 776 149210 575 872 966

150064 445 691 786 870 980 151169 594 824 152415 44 62 667 820 900 153101 89 401 12 543 838 154515 655 942 155034 918 156263 917 61 157011 24 289 158224 356 637 839 159045 271 442 721 47

160206 353 496 506 623 161960 162302 621 747 83 163050 82 73 602 760 816 960 164107 60 79 230 31 497 913 165062 77 103 85 262 166132 82 593 167118 244 361 551 74 702 168078 13[illegible] 620 944 169342 79

170352 744 171094 154 87 218 441 858 172239 434 85 648 82 916 24 57 173112 280 347 474 81 673 174136 214 313 327 175094 294 326 492 685 816 988 176141 71 400 2 641 854 177415 34 870 917 72 178049 208 478 179145 393 469 631 939

III-cie ciągnienie

Po 150 zł.

48 2351 912 3540 719 4381 598 933 5805 6442 618 66 7020 29 33 74 966 8607 10042 301 506 717 11006 358 12597 878 13775 14224 918 15133 42 733 901 16223 566 770 18259 971 19179 335 708 20356 771 21532 794 22138 243 650 966 25312 428 69 26498 27729 916 28352 29053 237 625 30948 31381 592 32163 864 332122 35005 877 36800 37163

38068 304 667 941 39182 513 764 40099 644 838 41166 852 43280 44272 371 99 850 960 45376 839 46280 596 625 47685 48430 49671 709 50118 47 540 51737 52376 53053 271 618 23 754 856 54489 55667 56577 677 57133 71 446 559 690 748 58057 602 791 59292 611 60924 61735 930 62175 317 63406 772 64298 460 741 66833 932 67845 68442 769 962 69190 712 70155 899 71211 912 73319 74357

77550 778 78264 598 79032 248 355 554 80384 82916 83044 984 84930 86202 96 87426 88359 702 91406 574 93019 922 94159 377 95440 558 716 96362 451 660 97446 854 96 98621 858 101687 104965 105586 106387 771 107232 959 108454 605 882 109275 111200 112375 626 113253 818 41 114047 59 323 560 704 15 912 115421 646 118008 120 890 119201 455 120030 303 5 470 403 121310 676 122439 505 929 123068 374 578 124170 554 125507 126771 129583 130699 716 131484 579 846 133920 134104 135319 136297 312 137112 138205 808 140729 141302 8 854 143028 288 338 816 144230 702 957 145067 122 146115 147039 87 825 909 148305 951 149916 24 150725 151843

152041 153011 651 154305 155461 837 156266 704 94 158643 159175 877 160138 162050 335 754 164558 166637 82 167150 531 168370 452 170118 51 732 171864 172230 173080 278 455 706 174865 175010 187 186070 178099 810 179224 308 432 738

Stawki po 50 zł.

82 218 349 1011 92 357 646 812 2765 962 3009 66 253 590 944 5210 552 89 6011 237 7702 62 9552 698

10204 349 530 904 11632 12110 14079 113 15995 16645 17737 18948 19145 552 881

20189 876 934 21251 98 672 22069 398 778 23306 869 24358 710 25007 95 138 258 448 26661 713 67 27446 634 85 728 28598 965 88 29449 788 972

30170 86 618 32613 760 973 33079 156 66 438 34640 822 35183 541 36027 127 501 740 840 988 37533 779 38826 39200 415 786 980

40271 362 575 41834 42498 887 43068 839 44101 92 454 785 45176 909 46873 47725 48079 88 303 49001 393

50013 51612 55 52084 396 782 53015 75 579 635 748 54247 454 613 78 811 55333 56379 543 861 57204 82 422 58148 494 59208 365 910

60185 496 771 61235 480 760 62197 227 84 50 654 705 26 919 63283 743 97 64152 504 703 65242 346 429 701 25 949 69 66020 801 6 19 67160 912 68020 262 69836

70042 158 468 704 821 49 71556 655 72423 25 985 73833 74583 847 75275 306 740

76326 628 77556 87 78017 30 107 21 202 323 89 79059 137 379 86 80021 257 492 81017 468 670 85 82129 84955 85049 778 86073 192 87511 49 894 88372 95 817 21 89214 522

90189 305 557 962 91715 824 92111 52 925 93175 8841 96646 58 97018 67 805 98193 97 205 537 858 99179 250 829

100144 768 852 101717 804 102362 103029 927 104225 99 105282 106591 728 902 107044 831 64 108323 58 389 961 109358 445

110679 722 974 111331 82 487 585 791 113018 149 279 673 114066 449 72 958 115371 538 948 116281 714 117607 85 118150 569 940

120665 122420 123614 124260 125242 931 126126 218 59 829 32 127002 128690 794 129314

130097 127 282 952 131685 733 807 132513 71 133166 876 134671 135172 285 576 136279 890 137376 133477 505 702 852 139155

140645 141532 143519 789 144139 145067 146465 513 147161 426 719 37 824 148657

150330 504 627 746 935 51 99 151247 152017 241 449 85 868 153178 366 489 154442 155448 156222 407 775 157186 158072 372 510 159017 54 124 659 741

160481 821 162044 224 598 163631 763 164368 446 628 907 165972 166040 167316 779 972 168062 519 921 35 169003 868

170363 624 731 74 171828 172455 70 813 926 173724 834 175548 863 176105 291 353 62 825 177200 40 726 55 178183 248

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na nr.: 113887.

Zł. 5.000 na n-ry: 56939 126402.

Zł. 2.000 na n-ry: 92620 95334 125220 175662.

Zł. 1.000 na n-ry: 33235 43275 113013 125384.

Zł. 500 na n-ry: 19188 23953 35282 43997 56207 70242 75896 106125 132674 148512 159603.

Zł. 400 na n-ry: 22603 24789 36709 51694 93472 105239 105389 112256 124916 139964 140441 154088 168975 177982.

Zł. 250 na n-ry: 2442 16419 26631 45457 49799 55889 51387 51720 54858 71143 85285 99897 100948 108185 108459 114415 123253 125735 128519 131335 137032 142989 140990 159464 162874 172090 175453.

Zł. 200 na n-ry: 421 6551 6568 7301 14418 19240 16651 21954 22001 26709 30907 36311 44438 48848 48876 57507 63114 65653 65806 66087 68264 72033 74894 78466 80436 85012 101286 103056 109332 121292 123992 126989 137811 145745 147578 149604 158841 167362 167948 170411 171338 172679.

Po 150 zł.

703 1176 2412 3452 896 4037 7218 8026 9477 10636 985 13183 14853 15801 94 912 16231 17214 18523 19533 20544 630 21208 411 62 22491 521 23185 641 728 26451 27456 877 29021 747 30002 307 31216 604 728 32362 652 33066 501 34574 718 35728 36050 672 37838.

39247 355 41744 42076 368 774 807 999 43662 782 897 44017 336 45053 251 873 46486 48928 49099 133 292 365 648.

51260 528 52052 229 690 53555 54009 388 95 55026 93 315 56443 58406 822 59017.

60634 62019 853 64036 125 547 708 800 65139 318 465 66038 682 939 67054 68666 69470 775 946.

70756 888 928 72147 73066 74033 75049 892.

76720 77006 263 708 80 78850 79131 441 627 80774 81384 82240 83962 84258 572 675 996 85583 87824 88688 89028 794 90896 91745 913 15 92107 696 93170 94194 95180 283 506 97208 435 625 906 98823 25 100004 232 55 101215 461 796 102024 391 437 747 103461 630 978 105195 960 106098 699 107350 827 108182 384 109104 940 111501 113074 214 623

114653 115008 264 664 116373 117765 118040 118 267 545 84 889 119093 120706 868 121993 97 122441 123231 124037 354 594 125994 126621 127459 549 622 128528 31 129438 774 130226 633 918 131038 438 13240 99 133602 74 805 977 135067 631 57 136027 997 137579 138180 577 139004 395 529 140213 989 141049 442 802 142345 529 656 143130 279 98 656 984 144924 145022 192 340 471 146737 854 90 148484 509 609 775 149186 724 150379 151120 810.

152020 234 38 567 153094 96 154554

160289 161436 163337 697 769 164892 165065 166411 619 167333 975 168186 398 875 169106 476 83 530

170303 577 770 171975 172419 173350 595 741 174250 927 175461 176763 177399 840 999 178197 272 488 179073 232 519 973

Stawki po 50 zł.

131 862 1258 427 678 811 2005 9 218 373 837 3125 371 5609 931 80 6062 150 969 7370 824 8062 139 797 917 9539 97

10710 994 11414 12399 639 980 85 13596 15218 631 845 991 16083 85 491 560 17070 293 560 857 18191 960 19209 29.

21182 299 479 961 22414 85 665 788 823 24097 691 983 25271 483 503 26541 731 851 57 69 27013 24 127 298 466 588 642 64 28630 29032 395 982.

30842 31109 467 565 957 74 32087 291 398 410 836 33023 187 299 301 590 992 34119 362 811 35500 644 36030 119 253 528 859 37122 412 733 873.

38566 947 63 39442 891.

40263 92 323 519 41573 867 918 42186 228 43027 193 223 758 44227 339 839 45088 499 766 979 46153 480 689 818 47667 48584 602 49013.

50032 73 224 51110 229 698 721 805 69 52005 46 762 983 53355 717 54332 98 55625 742 88 56074 117 271 75 322 500 7 719 57674 58082 394 510 976 59234.

60246 391 482 85 61126 280 650 62156 201 322 87 63034 339 431 63 767 976 64713 65182 331 573 688 771 74 968 66417 531 67364 658 808 968 68051 462 580 956 63 69300 49 837 902 65

70496 684 71381 535 719 72429 97 525 864 952 73586 74479 648 815 75377 97.

76804 63 77573 936 78177 725 919

80438 81126 459 530 609 83728 84025 226 515 85051 387 524 845 86311 785 79303 669.

90047 48 821 91267 392 789 849 92233 776 845 93119 444 73 666 94072 154 678 707 95527 96286 98 97326 969 98323 699 99786 903 70.

100141 776 991 101389 920 102682 997 103464 910 104075 105581 656 106052 218 754 107091 708 879 966 108518 715 109155 394.

110260 73 81 350 11276 827 112186 609 70 113160 380 442 50 655 871 968.

114084 185 380 694 115310 116015 434 117286 118032 711 119006 319 879

121293 911 122362 66 425 60 123025 557 701 124351 814 125568 840 905 126326 858 912 127041 275 474 766 128476 129577.

130819 131515 132226 56 536 831 133031 341 134168 135160 81 242 136068 810 944 137066 116 983 138055 944 139486 509 73 76.

140375 988 141160 142198 304 513 627 763 886 143067 124 389 860 144212 322 455 87 145128 146001 58 276 311 147761 148085 228 555 910 61 149125 669 783 868.

150306 151008 339 461.

152069 217 368 470 721 153045 146 242 326 154088 534 155082 89 149 507 72 706 156208 900 18 50 157772 854 932 158280 463 964 159256 625 795

160036 70 456 633 95 161043 728 971 162003 162 462 904 163025 99 363 93 95 164489 776 166072 147 430 167253 534 924 168069 211 82 472 953 169245

170016 82 889 171852 172537 173301 660 742 934 174307 95 175132 403 556 771 176434 69 177296 336 856 76 957 178680 791 828 179143 97 236 396 474 156091 482 990 157417 584 86 815 158119 614 159500

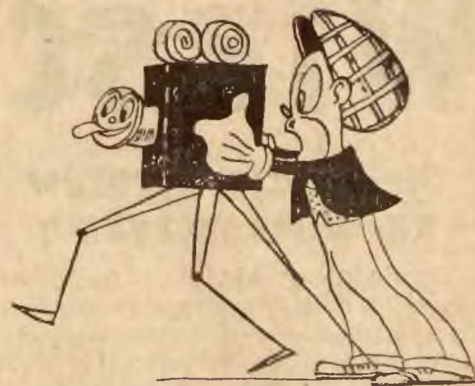
Powolna obsługa

— Panienko!
— Panienko!
— Panienko!
— Panienko, proszę mi podać pół czarnej.

Nasze dzieci

— Nie zapomnij umyć ręce przed jedzeniem.
— Nie mam, tatusiu, czasu myć obie ręce, drugą będę trzymał w kieszeni.

KURJER FILMOWY



Śmierć króla Aleksandra na ekranie

Atrakcją paryskich kin jest obecnie wyświetlany tam film — reportaż z przebiegu marsylskiej zbrodni.

Oto jak opisuje jeden z paryskich recenzentów filmowych wrażenie, które odniósł w czasie oglądania tego reportażu. Kino-Teatr Max Linder był przepełniony po brzegi. Publiczność patrzała w wielkiem skupieniu na ekran. Początkowo na ekranie zjawia się kilka jeszcze niemych epizodów z życia zabitego króla-bohatera z czasów wojny oraz z okresu pobytu jego w Rumunji. Nagle zadźwięczały krzyki, rozmowy tłumu, muzyka. To są już ostatnie, dźwiękowe zdjęcia z Marsylji. Podpływa statek. tłumy. W aucie — Aleksander, w trójkątnym kapeluszu. twarz ma ściągłą. widać błysk okularów na skupionych i smutnych oczach króla. Nagle uśmiecha się. i wita tłum, salutując .Słychać potężny okrzyk „Vive le roi!" Obok króla siedzi minister Barthou. Ciągle się uśmiecha i szybko kiwa głową tłumowi. Znów tłum Odgłos licznych strzałów. Zaledwie parę sekund przeszło od chwili, w której widzieliśmy uśmiech króla. I już przed nami ciężka. wstrętna panika.. Głowa przy głowie. Gestykulujące ręce. biegnące nogi i pod nogami tłumu — na ziemi — jakieś strzępy ubrania i białe sznury we krwi — to stratowany przez tłum zabójca i znów głowa rannego Barthout. I na przeciąg zaledwie paru sekund. w ciemnem wnętrzu auta. w pozycji nawpół leżącej — śmiertelnie ranny. nieprzytomny Aleksander. Twarz króla w jakiś dziwny sposób jakby wymłodniała, jest surowa i piękna. Pozostawia niezatarte wrażenie, ta zastygła maska „króla - męczennika".

Constance Bennete



Jest niewątpliwie jedną z najlepiej ubranych kobiet w Hollywood. Korzystając z pobytu w Paryżu Constance uzupełniła swój i tak wielki zapas toalet. Jednemu z fotografów paryskich udało się uchwycić gwiazdę w chwili gdy udawała się po nowe zakupy.

Co zobaczymy wkrótce na ekranach wileńskich

(Filmy godne obejrzenia).

W kinie „Helios".

„MARZENIA MIŁOSNE".

Piękny film z życia Szuberta.

Film ten nakręcony przez wytwórnię angielską spotkał się z niezwykle entuzjastycznem przyjęciem prasy i publiczności całej Europy. Rolę Szuberta odtwarza fenomenalny śpiewak i genjalny artysta — Ryszard Tauber, zwany powszechnie „złotogłosym tenorem". Wykonywa on z niebywałą maestrją szereg cudnych aryj i pieśni między innemi — słynną serenadę „Leise flehen meine Lieder", „Ave Maria" „Röslein" i wiele innych. Obok Taubera występuje przepiękna Jean Baxter oraz kwiat aktorstwa sceny i ekranu brytyjskiego i wiedeńskiego. Podobno wspaniałe są wystawa, oraz oprawa muzyczna filmu. Obecnie w Londynie, w kinie „Tivoli" obraz ten idzie już 15-ty tydzień przy wyprzedanych miejscach. Dla swych wielkich wartości artystycznych film ten odznaczony został wielkim medalem złotym na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji. Należy się spodziewać że będzie on prawdziwą ucztą dla miłośników muzyki i śpiewu.

W KINIE „PAN" ujrzymy wkrótce jeden z najlepszych filmów sowieckich obecnego sezonu — „Noce petersburskie". Film ten podobno wzbudził zachwyt prasy zagranicznej. Na międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji otrzymał pierwszą nagrodę państwową — z powodu wielkiej wartości artystycznej oraz wyjątkowej gry genjalnej Orłowej i Tarasowej, pamiętnej Katarzyny z Filmu „Burza". Jest to pierwszy film sowiecki, w którym przedstawione jest życie Rosji przedrewolucyjnej, o niespotykanem dotychczas bogactwie typów. Przypuszczać należy, że będzie on prawdziwą rewelacją dla miłośników pięknych piosenek rosyjskich oraz muzyki, dzięki cudownej grze występującego tam skrzypka-wirtuoza.

—o()o—

„Zmartwychwstanie" Tołstoja po amerykańsku

W Ameryce zostaia powtórnie sfilmowana powieść Tołstoja „Zmartwychwstanie". Pamiętamy dobrze pierwszą, jeszcze niemą wersję tego filmu z przepiękną Dolores del Rio. Obecnie rolę Kati Masłowej gra Rosjanka, nowa wielka gwiazda Hollywoodu, Anna Sten. Film został zatytułowany „My znów żyjemy". Oto w jaki sposób reklamuje się ten film w Ameryce:

„Gorący temperament Anny Sten!

Promieniujący męską urodą — Friedric March!

Genjusz Tołstoja!

Genjusz reżyserski — Memouliana!".

Genjuszowi Tołstoja pozostawione jest trzecie miejsce. I to jeszcze dobrze.

Genjalny dziesięcioletni artysta

Przedmiotem entuzjazmu wszystkich kinomanów jest genialny, dziesięcioletni malec — George Breakstone, bohater filmu „*Chłopcy z placu broni*", zrealizowanego według powieści Franka Molnara przez reżysera Franka Borzageza. Mały Breakstone należał do stałego zespołu radja meksykańskiego i występował we wszystkich audycjach dla młodzieży. Chłopiec, który odznaczał się piękną dykcją był bardzo lubiany przez słuchaczów radja nowojorskiego. W zeszłym roku na plebiscycie, ogłoszonym przez jedno z pism amerykańskich wybrano Breakstone'a „*Królem radja*".

Ze swej roli w filmie, wywiązał się młodziutki aktor ponad wszelkie pochwały, o tej znakomitej wzruszającej kreacji jego w filmie „Chłopcy z Placu Broni" nazwano go „godnym rywalem Jannigsa i Laughtona"

KRONIKA FILMOWA

— **WYBITNY MĄŻ STANU — ARTYSTĄ FILMOWYM!** Po raz pierwszy udało się Aleksandrowi Kordzie pozyskać dla wytwórni London Films jednego z najwybitniejszych mężów stanu Anglji współczesnej. Winstona Churchilla, który zajmował najpoważniejsze stanowisko rządowe przez długi szereg lat. — Churchill wystąpi w roli... aktora i speakera w sześciu filmach krótkometrażowych, w których zobrazuje w sposób niezwykle przystępny i ciekawy najżywotniejsze zagadnienia współczesne tak społeczne, jak obyczajowe i polityczne. Już dzisiaj wszystkie kina angielskie kontraktują te dodatki, zapowiadające się wręcz sensacyjnie.

— **FREDRIC MARCH, ELŻBIETA BERGNER I KING VIDOR W FILMIE „JÓZEF I JEGO BRACIA".** Najbliższym filmem London Films po „Roku 2000" będzie „Józef i jego bracia" pg. głośnej powieści Tomasza Manna. Film ten będzie posiadał wręcz rewelacyjną obsadę, w skład której wejdą Elżbieta Bergner i Fredric March, reżyserem zaś ma być King Vidor, zaangażowany przez Kordę podczas swego pobytu w Londynie miesiąc temu.

— **MICKEY MOUSE ZAMIESZCZONA W „ENCYCLOPAEDIA BRITANNICA".** — O popularności Mickey Mouse, ulubieńcy świata, stworzonej kilkoma pociągnięciami piórka genjalnego Walta Disneya, świadczy fakt, iż została ona zamieszczona między innemi wybitnemi osobistościami w „Encyclopaedia Britannica", największej i napoważniejszej encyklopedji świata. W encyklopedji tej obszerny artykuł poświęcony jest myszce Miki i jej znakomitemu twórcy, Waltowi Disneyowi.

— **PO MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI FILMOWEJ W WENECJI**, gdzie kolorowe „Silly Symphonies" Walta Disneya zdobyły nagrodę jako najlepsze filmy krótkometrażowe, królowa Italji wyraziła życzenie zakupienia dla domu królewskiego kilku kopij tych prześlicznych dodatków. Dowiedziawszy się o tem, Walt Disney ofiarował królowej w prezencie 3 swoje „Silly Symphonies" — „Kraina snów", „Zaczarowany flet" i „Wesołe zajączki", za co otrzymał list z podziękowaniem, podpisany przez króla i królową.

— **NOWE WYNALAZKI W DZIEDZINIE FILMU DŹWIĘKOWEGO.** Wytwórnia United Artists zakupiła patent na film plastyczny trójwymiarowy, będący wynalazkiem Wiliama Adlera i zamierza wkrótce produkować film tym systemem. Największą zaletą tego systemu jest fakt, że film plastyczny wyświetlać można na każdym aparacie i ekranie, bez konieczności poczynienia zmian.

— **W LONDYNIE ALEKSANDER KORDA CZYNI PRÓBY Z NOWYM SYSTEMEM FILMU KOLOROWEGO**, dającego kompletne złudzenie rzeczywistości. W razie, jeśli próby uwieńczone zostaną powodzeniem, niektóre sceny filmu „Rok 2000", nowego arcydzieła London Films wykonane już zostaną w kolorach naturalnych.

— **POLA NEGRI NABYŁA** w Hollywood słynną willę ś. p. Rudolfa Valentino. która nosi nazwę „gniazdo sokoła". Przypuszczalnie Pola Negri chce tam urządzić muzeum, poświęcone pamięci artysty. Licznym dziennikarzom — oświadczyła, że „pamięć" Valentina jest dla niej „święta".

Wywiady filmowe

Jeden z francuskich reporterów filmowych opowiada, w jaki sposób przeprowadzał wywiady z szeregiem sławnych osób — działaczy politycznych, pisarzy, artystów. Przeprowadzić wywiad filmowy — oznacza zadawać pytania danej osobie przed mikrofonem, który rejestruje djalog dla dźwiękowego kina.

KRAWAT LORDA CECILE'A.

Skomplikowana aparatura kamery filmowej, różne motory, przyrządy akustyczne itp działają z reguły — przytłaczająco na osoby postronne. To też najbardziej poważne znakomitości spełniają z dziecinną pokorą wszystko. co im każe reporter filmowy.

Naprzykład pewnego razu taki reporter do zmęczenia doprowadził w Genewie lorda Cecile'a. A mianowicie — kiedy bardzo uciążliwe zdjęcia były już ukończone, operator zauważył nagle, że u posła angielskiego — krawat jest krzywo nałożony. Nie zważając na rozpaczliwe protesty lorda Cecile'a, zdjęcia rozpoczęto na nowo.

KAPELUSZ TITULESCU.

Do Titulescu reporter zjawił się w momencie, kiedy dyplomata siedział w krześle otulony licznemi kocami i pił grog. Rumuński minister spraw zagranicznych chory był na ostrą grypę. Tyran - reporter nietylko wyciągnął go z krzesła, do ogrodu, ale zmusił do zdjęcia kapelusza, który rzucał niepożądany cień na twarz ministra. „Przeziębię się na śmierć" — skarżyła się ochrypnięta ofiara. „Wasza Ekscelencja posiada takie gęste, ładne włosy, że może się obejść bez kapelusza". — odpowiedział dyplomatycznie reporter. Udobruchany tym komplementem Titulescu — skapitulował.

TAKTYKA REPORTERA.

Najtrudniej było otrzymać wywiad od Lebrun'a w dniu mianowania go prezydentem republiki. Zaproponowano reporterowi filmowemu zrobić zdjęcia jednocześnie z liczną rzeszą fotografów dzienników paryskich. Propozycja była o tyle naiwna, że przecież filmowanie wymaga zupełnie innego oświetlenia. Sam nowoobrany prezydent stanowczo odmówił przyjazdu do atelier. Wtedy przedsiębiorczy reporter postanowił zastosować ostateczny środek. Zwrócił się do małżonki prezydenta, z następującem przemówieniem: „Ten dzień jest przecież dla was jedynym i niezapomnianym w życiu. Czy nie chciałaby Pani utrwalić go na taśmie filmowej, żeby później móc obejrzeć szczęśliwe i doniosłe zdarzenia tego dnia?". To zręczne posunięcie dyplomatyczne udało się. Jeszcze przed upływem dwóch godzin prezydent cierpliwie pozował przed objektywem, początkowo sam, a później otoczony, całą rodziną.

Greta Garbo



Po ukończeniu wielkiego filmu: „Malowana zasłona", przystąpi Greta do nakręcania filmu „Święta Joanna", w-g utworu Bernarda Shaw Przed kilku laty Francuzi nakręcali film o Joannie d'Arc, ze słynną Falconetti w roli tytułowej. Film ten wzbudził wówczas wielkie zainteresowanie. Czy „boska Greta" wywiąże się dobrze z tej trudnej i dla niej zdawałoby się nieodpowiedniej roli? Zobaczymy.

„Dramaty" miłosne w Hollywood

W Ameryce wiele hałasu i plotek wywołała historja ortucia się znanego artysty filmowego — Gary Granta. Niedawno Grant ożenił się z niemniej znaną gwiazdą ekranu — Virginia Cherrill. Pożycie małżeńskie widocznie nie było szczęśliwe, bo jeszcze przed upływem 6 miesięcy. Cherrill wszczęła proces rozwodowy.

Grant, przygnębiony odejściem żony, starał się niejednokrotnie namówić ją do zaniechania rozwodu. Twierdzi, że w razie niecofnięcia przez żonę skargi rozwodowej popełni samobójstwo. Kilka dni temu dostarczono Gary Granta do szpitala ze śladami otrucia.

Virginia Cherrill, zawiadomiona o wypadku, natychmiast przyjechała do szpitala. Tam właśnie, na oczach personelu szpitalnego, rozegrała się wzruszająca scena: żona błagała męża o przebaczenie — na kolanach, a mąż szepnął: „Teraz jest już zapóźno".... Wyrzuty sumienia Virginji Cherill były tak silne, że udała się ona bezpośrednio ze szpitala do swego adwokata, i cofnęła skargę rozwodową. Na drugi dzień mąż powrócił do domu — żyw i zdrów. Lekarze ustalili, że symulował tylko samobójstwo. W rzeczywistości przyjął nieszkodliwy proszek, wywołujący wymioty.

W tym samym dniu rozgoryczona małżonka, którą mąż tak brzydko „nabrał" i nie myślał nawet umierać, — wznowiła swą sprawę rozwodową. Przytem do skargi dodany został jeszcze jeden motyw: „oszustwo, świadczące o niemoralności męża".

JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

Adolf Menjou, grający z małą, 5-cioletnią gwiazdeczką — Shirley Temple, przynosił jej zawsze miłe widziane czekoladki. Razu pewnego dyga Shirley i oświadcza poważnie: „Dziękuję Ci, wujcio Adolfie, ale widzisz, muszę dbać o swoją linję...". Zerknęła przytem w stronę Mae West.

Rzecz dzieje się w Hollywoodzkiej restauracji.

On: Kocham Cię, Glorjo... Czy ty mnie kochasz?

Ona: Tak, kocham Cię, Jim.

On: Kelner, prędko! Pastora na dwie osoby!

Mariena Dietrich



Napis, umieszczony przez Marlenę Dietrich na fotografji, ofiarowanej reżyserowi Józefowi Sternbergowi, brzmi: „Od Marleny dla Joe Bez Ciebie nic, z Tobą — wszystko". Napis ten jest wymownym dowodem stosunku Marleny do swego odkrywcy. Hollywood twierdzi, że fanatyczna wiara w Sternberga i ślepe posłuszeństwo hamuje rozwój wielkiego talentu Marleny, co daje się zauważyć w ostatnim jej filmie „Scarlet Empress". Obecnie artystka ta przystąpiła do nakręcania filmu „Kaprys hiszpański". Partnerem jej będzie słynny gwiazdor — Joel Mc. Crea.

Wieści i obrazki z kraju

Meljoracja gruntów na Wileńszczyźnie

Dowiadujemy się, iż w początkach przyszłego roku władze wojewódzkie mają przystąpić do szeroko zakrojonej akcji meljoracyjnej w Wileńszczyźnie. Ma być zmeljorowanych około 3200 ha.

Przy meljoracji zatrudniona zostanie większa ilość bezrobotnych włościan.

Głębokie

— **Wyjazd starosty do Wilna.** 14 bm. wyjechał służbowo do Wilna starosta powiatowy dziśnieński p. Ludwik Muzyczka.

Wyjazd p. starosty pozostaje w związku ze zjazdem lniarskim oraz zjazdem starostów w Wilnie w dniach 16 i 17 bm. W czasie nieobecności p. starosty zastępuje go referendarz starostwa Mgr. W. Białkowski.

— MINA Z CZASÓW WOJNY. Około wsi Wierzchnie, gm. głębockiej, podczas wykonywania robót meljoracyjnych przez inż. Antoniego Szostaka, znaleziono w stanie nieuszkodzonym 2 pociski armatnie i 1 minę.

Po zabezpieczeniu pocisków zostały one przewieziono do Głębokiego i oddane do dyspozycji tamtejszego Dowództwa KOP.

— **POŻAR W UGŁACH - PSUJSKICH.** — 13 b. m. w godzinach przedpołudniowych we wsi Ugły-Psujskie, gm. prozorockiej, w domu należącym do Raczkowskiego Aleksandra wybuchł pożar, który szybko przeniósł się na sąsiednie zabudowania, niszcząc 2 domy wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

Straty wynoszą około 3.000 zł. Przyczyna pożaru było nadmierne napalenie w wadliwie urządzonym piecu.

Sprawa Wolberga

Wolberg, były dyrektor Tow. Bankowego w Grodnie, miał znów rozprawę sądową, na której rozpatrywano aż 8 spraw z powództwa likwidatorów T-wa Bankowego przeciwko niemu oraz różnym instytucjom kredytowym, w tem Bank Polski, PKO. i KKO., pow. warszawskiego, gdzie Wolberg ulokował pod zastaw różne papiery wartościowe.

Po całodziennej rozprawie sąd wydał orzeczenie, na mocy którego Wolberg winien w ciągu 7 dni wnieść do sądu swoje wywody na piśmie, poczem rzecznik T-wa Bankowego również w ciągu dni 7 powinien na te zarzuty dać odpowiedź. Poczem dopiero zostanie ogłoszony wyrok. Reszta spraw przekazana została do rozpoznania pełnemu kompletowi sędziów w trzyosobowym składzie.

Choroby na Wileńszczyźnie

W dniach od 4 do 10 listopada r. b. na terenie Wileńszczyzny zanotowano następujące wypadki zachorowań.

27 wypadków duru brzusznego (2 zgony), 2 — czerwonki, 59 — płonicy (1 zgon), 21 — błonicy, 5 — odry, 7 — róży, 22 — krztuśca, 2 — zakażenia połogowego, 12 — gruźlicy (4 zgony), 50 — jaglicy.

Obchody 11 listopada w Wileńszczyźnie

W Koniawie

10 bm. w wigilje rocznicy Niepodległości odbyła się w Koniawie uroczysta akademja.

Na program złożyły się: przemówienie, sztuka sceniczna p. t. „Dziesiąty Pawilon" oraz kilka pięknie wykonanych pieśni.

Całość programu opracował zespół nauczycieli zgrupowanych koło Koniawy, z kierownikiem miejscowej szkoły p. Onoszką na czele.

Po przedstawieniu odbyły się tańce, które trwały do rana. Na akademję i zabawę licznie przybyła miejscowa ludność.

Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że w akademji wzięła udział miejscowa inteligencja litewska.

Całość obchodu wypadła zupełnie dobrze. — Ale mówiąc o zaletach, w imię bezstronności, trzeba wspomnieć i o małych błędach. Wstępne przemówienie p. Wieliczki było obszerne, starannie opracowane, ale posiadało jedną wadę. Było skonstruowane dla inteligencji, ludność wiejska mało z tego zrozumiała. **tr.**

W Jaszunach

W dniu 11 listopada r. b. celem uczczenia Święta „Odzyskania Niepodległości", oddział KPW. stacji Jaszuny w pełnym szyku wymaszerował do miasteczka Jaszuny, gdzie w parafjalnym kościele wysłuchał nabożeństwa. Następnie po defiladzie udał się do szkoły powszechnej gdzie odbyła się akademja. O 18 godzinie w Ognisku K. P. W. stacji Jaszuny miała miejsce wieczornica, na której wygłoszono deklamacje, przemówienia i odbyło się przedstawienie.

Wieczornica zakończyła się zabawą taneczną, która trwała do późnej nocy. **Os.**

W gm. budsławskiej

Gm. budsławska oddalona od granicy wschodniej zaledwie o 20 klm. także uroczyście obchodziła dzień 11 listopada. W Budsławiu już w przededniu święta dziatwa przystroiła izby szkolne. Wygłoszone zostały przemówienia, deklamacje, odbyły się popisy śpiewne.

Wieczorem KOP. z orkiestrą przemaszerował przez iluminowane ulice miasteczka, i zebrał się w Świetlicy Żołnierskiej, gdzie odbyła się akademja dla kopistów. Przemawiał do żołnierzy por. Grcar, orkiestra KOP. odegrała kilka utworów muzycznych oraz „Fanfary", przy udziale fanfar, ofiarowanych przez miejscowe społeczeństwo w dniu dziesięciolecia KOP.-u Chór żołnierzy odśpiewał „Sztandary na Kremlu" przez sekcję teatralną Straży Pożarnej w Werebjach została odegrana sztuczka „Podejrzana osoba".

Dzień 11 listopada rozpoczął się nabożeństwem w kościele, i zakończony został wieczorem akademją w sali gminy na której wygłosiła odczyt członkini PBWR. p. Hnatówna Helena. — Odegrany został następnie obrazek sceniczny „Zew wolności". W przerwach przygrywała orkiestra wojskowa.

Wioski na terenie gm. budsławskiej także nie zostały w tyle. W swoim zakresie urządziły obchody, lub brały udział w uroczystościach urządzanych w Budsławiu. **Obecny.**

—:—

W trzech kolejno n-rach podawaliśmy relacje z przebiegu święta niepodległości na terenie Wileńszczyzny. Poczta w dalszym ciągu przynosi jednak wciąż nowe sprawozdania. Niestety, ze względu na brak miejsca nie będziemy mogli ich zamieścić.

Spichrze zbożowe

Władze wojewódzkie projektują urządzenie w poszczególnych powiatach Wileńszczyzny rezerw zbożowych. Mają być urządzone spichrze zbożowe dla każdego powiatu, w których będzie przechowywane zboże na wypadek nieurodzaju i t. p. klęsk. W Wileńszczyźnie ma powstać narazie 12 spichrzów.

Opłaty za radjo na wsi

Dyrekcja Okręgu Pocztowego informuje, że opłaty za korzystanie z radjoodbiornika na wsi wynoszą dla wszystkich niezamożnych rolników 1 złoty. Ta ulgowa opłata dla rolników nie obowiązuje jeszcze w tych wypadkach, gdy chodzi o nowych abonentów radjowych lub tych, którzy nie spłacili jeszcze należności za dostarczenie im radjoodbiornika „Detefon" — Dyrekcja poczyniła już starania, aby ulgowe opłaty objęły również i tę kategorję abonentów, tak że w najbliższym czasie, niezamożni rolnicy będą mogli bez ograniczenia korzystać z ulgowych jednozłotowych opłat radjowych.

Ohydna zbrodnia

Mieszkaniec zaśc. Czarnokiszki, gm. twereckiej Skirel Leon, lat 14, z namowy Dandulisa Wacława, w celu pozbawienia życia, zatruł esencją octową nieślubne półtoraroczne dziecko Bielinisówny Elżbiety. Dziecko zmarło.

Podejrzanych Dandulisa i Skirela zatrzymano.

Wódki!

We wsi Kniażewodce, pow. grodzieńskiego, odbywało się wesele Wojcieszyna Józefa ze wsi Kozakowce. Gdy orszak weselny udawał się do wsi pana młodego, zastąpili mu drogę osobnicy, uzbrojeni w koły i siekiery, żądając okupu w postaci wódki. Gdy pan młody odmówił poczęstunku, banda rzuciła się na weselników. Powstała bójka, w której wyniku jest kilkunastu rannych.

Najcięższe obrażenia odniósł woźnica państwa młodych Jerczyk Paweł ze wsi Kniażewodce, lat 27. Został on ranny siekierą w lewą rękę z przecięciem do połowy stawu.

Nowo-Święciany

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z ukazaniem się w „Kurjerze Wileńskim" z dn. 7. 11. 1934 r., Nr. 305 wzmianki p. t. „Nowo-Święciany, nowy burmistrz", uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie w poczytnem piśmie Pana niżej podanego sprostowania:

Nieprawdą jest, że niżej podpisany, Norbert Michałowski, b. burmistrz m. Nowo-Święciany, rzekomo przeksięgował na kwotę o 150 zł. wyższą rachunek Wydziału Powiatowego. Natomiast prawdą jest — jakto uzgodnione zostało z rachmistrzem Wydziału Powiatowego p. Kozakiewiczem, że nowobrany Zarząd Miejski z przyczyn bliżej mi nieznanych, nie podał do wiadomości Wydziału Powiatowego, iż sprawa prowadzonej przeze mnie z polecenia Wydziału Powiatowego powiatowej składnicy żyta i mąki w związku z akcją pomocy dla głodującej ludności nie została zlikwidowaną i że posiadam jeszcze rachunki na pokrycie pobranej od Wydziału Powiatowego zaliczki, o czem poinformowany był sekretarz Zarządu Miejskiego, jako prowadzący księgowość.

W braku powyższej wiadomości Wydział Powiatowy uważał sprawę składnicy za zlikwidowaną i uznał do rozliczenia ze mną o 150 zł. mniej t. j. potrącił wydaną zaliczkę.

Niemniej prawdą jest, że korespondencja w numerze 305 „Kurj. Wil." nie obejmuje wszystkich spraw, objętych protokółem z posiedzenia Zarządu Miejskiego z dnia 25. 10. 1934 r. — Nr. 59. Należy uzupełnić, że nowy Zarząd Miejski powyższą uchwałą zakwestjonował rachunek p. Słowińskiego na kwotę zł. 12 gr. 50 za sadzenie kwiatów przy Pomniku Marszałka Piłsudskiego, uważając za wydatek niecelowy i rachunek wygórowany.

Z identycznych motywów Zarząd Miejski zakwestjonował rachunek p. Łapienasa na kwotę zł. 15,za zrobienie z własnego materjału, pomalowania i ustawienia dwóch artystycznie wykonanych „drogowskazów", ustawionych z powodu przemianowania ulicy Magazynowej na ulicę K. O. P.

Przemawianowanie to nastąpiło z okazji obchodu 10-lecia istnienia KOP., a uchwalone zostało na uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 14. 10. r. b. w obecności wielu osób.

Oświadczam, że wyżej wspomniane rachunki opłacam z własnych funduszów uważając sobie za wielki zaszczyt przyczynienia się do uświetnienia dwóch tak ważnych dla naszego miasta momentów.

Łącząc wyrazy poważania kreślę się

N. Michałowski.

Sekty hodurowców likwidują się

Z Mołodeczna donoszą, iż w gminie rakowskiej zostały zlikwidowane trzy sekty hodurowców.

Członkowie sekty przeszli na łono kościoła katolickiego.

7

Z PAMIĘTNIKÓW córki Ad. Mickiewicza

W końcu listopada przyjazd kochanej ciotki Zofji, która przybywała starania nasze przy chorej dzielić, chwilowo mamę podźwignął; ale przelotny był to błysk polepszenia, wywołany radosnem wzruszeniem. W grudniu głęboko ją poruszyła i wstrząsnęła nią tak bolesna dla nas wszystkich wiadomość o śmierci p. Leona Faucher. Na imieniny ojca już nie mogła mama zasiąść z nami za stołem, i do jej łóżka poszliśmy dzielić się opłatkiem, którego na ziemi już ani ojciec, ani mama przełamać z nami więcej nie mieli. Coraz widoczniej zbliżało się ku nam nieszczęście, któremu wierzyć się jeszcze nie mogło; aż w styczniu choroba zdała się nowy wziąć obrót — bóle uśmierzyły się, apetyt zaczął powracać, a z nim i siły. Mama, która stan swój już widziała, zawczasu była ojca uprosiła, aby, kiedy jej przyjdzie przygotować się na śmierć, on sam a nikt inny ostrzegł ją o zbliżającej się ostatniej chwili; wówczas jednak wraz z doktorami zaczęła wierzyć w swoje wyzdrowienie, i z uśmiechniętą twarzą nam wyznawać, jakby o rzeczy przeszłej, że już bardzo źle z nią było, i że dużo wycierpiała myśląc, że jej przyjdzie nas opuścić. O tyle też była pokrzepiona, że codziennie wstawała i nawet domem się znów potrosze zajmować zaczęła; ale zwodnicze było to polepszenie, chwila wytchnienia przed ostatniem pożegnaniem!

W lutym znów nastąpiło pogorszenie, ale że chciała mama koniecznie, abym z ciotką była na wieczorze, kazała, aby przedemną ukryto groźne symptomaty, które zresztą nie po raz pierwszy okazywały się. Przed wyjazdem moim na wieczór zażądała, żebym przyszła do jej pokoju, i z uśmiechem obejrzała moje ubranie; a kiedym wróciła, nie pozwolono mi wejść do jej pokoju, mówiąc, że śpi. Jakże też strasznem było moje przerażenie, kiedym nazajutrz rano, wchodząc do matki, obaczyłam na jej twarzy tę zmianę, która najmniej świadomego nie myli — cechę zbliżającej się śmierci. Poczułam, że jej nam nic już zachować nie zdoła. Ojciec, tak jak była zażądała, sam oznajmił jej wyrok doktorów, który przyjęła, jak później nam mówił, z pogodą i męstwem żołnierza.

Odtąd prawie nadludzki spokój zapanował u niej nad wszystkiemi bólami fizycznemi i nad cierpieniami duszy, której jakże ciężko musiało być świat ten opuszczać, na którym tak kochaną, tak potrzebną była. Na drugi dzień sama zażądała księdza, i spowiedź odbywszy, z całą przytomnością, w obecności nas wszystkich przyjęła ostatnie Namaszczenie z największą rezygnacją i wiarą, sama odmawiając modlitwy. Potem dzieci zawołała do siebie, w obecności nas wszystkich przyjęła ostatnie namaszczenie, każde zosobna pocałowała, pobłogosławiła. Nawet w tej chwili tak okropnej dla serca matki, nie opuściła jej błoga spokojność, i widząc nasze łzy i trwogę, uspokajała nas i pocieszała, powtarzając (choć dobrze wiedziała całą prawdę), żebyśmy nie płakali, żebyśmy się nie bali, że ona może jeszcze powrócić do zdrowia.

Dzień te niedzielny upływał jej cicho, choć w ciągłych cierpieniach, a widząc moje i ciotki zmęczenie, koło północy kazała nam koniecznie pójść się położyć. Została przy niej dobra przyjaciółka, p. Hryniewicka, z którą przez całą noc to odmawiała modlitwy, to najprzytomniej rozmawiała. O nikim nie zapomniała, każdej z drogich osób, a nawet od lat kilkunastu niewidzianym znajomym, poleciła przesłać parę słów pożegnania. Nad ranem zażądała komunji świętej, którą przyniesiono jej podczas naszej nieobecności, bo nie pozwoliła, aby nas budzono. Ojciec tylko, Władzio i p. Hryniewicka byli przy niej, kiedy wijatyk przyjęła. Potem zażądała jeszcze, aby jej przyprowadzono krewne, które kochała, p. Wołowską i p. Foucher, z któremi czule się pożegnała, polecając ich opiece niektórych biednych, którymi się zajmowała, a o których i w takiej nie zapomniała chwili. Przytomność jej była tak zupełną, że kiedy tego samego, ostatniego jej poranku na ziemi, ojciec powtórzył jej tylko co odebraną wiadomość o śmierci cesarza Mikołaja:

— Nie myślałam — odrzekła z uśmiechem — że tak prędko z nim się zobaczę.

Jedna rzecz tylko odwagę jej i spokój łamała — widok dzieci, które osierocić miała, i które oddalać kazała, mówiąc, że jej zbyt boleśnie patrzeć na nie. Ukradkiem więc wsuwaliśmy się do jej pokoju, tłumiąc łkanie i zdaleka patrząc na twarz, z której wiał pokój tak uroczysty, że wobec niej łzy nasze przestawały płynąć, bośmy czuli i jakby widzieli, że już przed nią stoją otwarte bramy innego, lepszego świata. Choć już mało co mówiła, serce jej i myśl w tej samej chwili i wobec wieczności zwracała się jeszcze ku ukochanym na ziemi; bo kiedy po raz ostatni, na parę godzin przed skonaniem, pozwolono mi do niej się zbliżyć, pocałowała mnie zimnemi już usty, i słabo, ale wyraźnie wyrzekła, o Józiu, którego tak ciężko było jej opuścić:

— Ty będziesz mu matką, ty i Zosia.

(D. c. n.)

—o||o—

Licytacja majątków

Zrzeszenia bankowe oraz towarzystwa kredytowe miasta Wilna i miast powiatowych woj. wileńskiego sporządziły spisy majątków i domów, które zostaną w grudniu r. b. wystawione na licytację.

Spisy te obejmują około 20 majątków i folwarków ziemskich oraz około 30 domów ogólnej wartości 9,785,675 zł. Jest to już trzecia licytacja w 1934 r.

Poszukiwania spadkobierców

Polskie Biuro Międzynarodowej Pomocy Emigrantom w Warszawie poszukuje, za pośrednictwem Syndykatu, spadkobierców żołnierzy amerykańskich, zmarłych w Ameryce, których rodziny zamieszkują w Polsce. Poszukiwani są m. in.: rodzina **Piotra Milinowicza, pochodzącego z Wilna**, Willie **Simonowicza**, syna Marji i Józefa, **również z Wilna**, oraz krewni zmarłego Stanisława **Jarkowskiego, pochodzącego z Grodna** i Stanley'a **Malika vel Malickiego**, syna Tumasza **z Grodna.**

Krewni wymienionych zmarłych winni we własnym interesie zwrócić się listownie do Syndykatu Emigracyjnego (Centrala w Warszawie, ul. Króla Alberta 7) lub też bezpośrednio do Polskiego Biura Międzynarodowej Pomocy Emigrantom w Warszawie przy ul. Służewskiej 5. Oddział Syndykatu Emigracyjnego w Wilnie mieści się przy ul. Szopena 1.

Ujęcie napastników na listonosza

W związku z napadem na funkcjonarjusza poczty Tarnowskiego pod Dzisną, o czem przed kilku dniami donosiliśmy, zostali zatrzymano przez policję Antoni i Aleksander Auguścionko, mieszkańcy wsi Rundy, gminy mikołajewskiej oraz Kozioł Włodzimierz i Kostyr Mikołaj, mieszkańcy wsi Mrozy, gm. jaźnieńskiej.

Zaaresztowani zaprzeczają, jakoby chcieli dokonać napadu i oświadczają, że dla żartu zatrzymali przejeżdżającego Tarnowskiego i świecąc latarką krzyknęli „kto jedzie“.

Tarnowski wówczas uderzył ich batem, na co oni odpowiedzieli uderzeniem pałkami, poczem zbiegli. Wyjaśnienia aresztowanych budzą poważne zastrzeżenia.

Kaligrafja i podpis

Pan Antoni Ostachiewicz sprzedał w swoim czasie majątek ziemski na Litwie i przybył do Polski z pokaźną fortunką w dolarach. W kraju pan O. wypożyczył p. Załmanowi Kowarskiemu trzy tysiące dolarów na pierwszą hipotekę.

Upływały lata. Między wierzycielem O., a dłużnikiem K. powstało nieporozumienie. Pan Ostachiewicz zaczął domagać się spłaty długu, natomiast pan Kowarski twierdził z całą energją, że dług ten już spłacił i domagał się, aby p. O. wycofał się z hipoteki jego nieruchomości.

Sprawa znalazła się przed sądem cywilnym. Pan O. żądał, aby p. K. spłacił dług — natomiast p. K. opowiedział następującą historję: p. O. otrzymał dawno swoje trzy tysiące dolarów, jednak zwlekał ze spisaniem hipoteki. Wtedy p. K. zażądał, aby dał mu weksle gwarancyjne na trzy tysiące dolarów. Pan O. wystawił weksle jako gwarancję, że zwolni hipotekę nieruchomości p. K. od przykrego zapisu. Pan K. przedłożył sądowi weksle. Pan O. oświadczył wtedy spokojnie, że podpisy na wekslach są sfałszowane, a p. K. opowiada bajeczki.

W cywilnym sądzie okręgowym badał podpis biegły kaligraf Brzeski i orzekł, że podpisy są fałszywe. Kowarski zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego pod zarzutem fałszerstwa. Biegli kaligrafowie Worobjew i Szymankiewicz (z Warszawy sprowadzony) orzekli jednak, że podpisy są autentyczne i Kowarskiego uniewinniono. Sprawa wróciła znowu do sądu cywilnego. Tu biegli art. fot. Bułhak i Turski na podstawie fotomikrograficznych badań orzekli, że podpisy są fałszywe. P. Kowarski nie dał jednak za wygraną i prosił sąd o zawezwanie nowych ekspertów. Sprowadzono biegłego Kwiecińskiego z Warszawy. Ten orzekł, że podpisy są autentyczne. Sąd uwzględnił powództwo Kowarskiego, lecz Ostachiewicz apelował i prosił aby sąd apelacyjny zawezwał nowych ekspertów. (w)

Strach ma wielkie oczy

Wczoraj wieczorem na dziedzińcu synagogalnym przy ul. Niemieckiej 8 rozegrał się rodzajowy obrazek:

U jakiegoś przechodnia z pod płaszcza wypadła paczka i ułożyła się na samym środku dziedzińca synagogalnego. Ktoś stojący wpobliżu na widok paczki krzyknął:

— Uciekajcie! — rzucono petardę!

Powstała nieopisana panika. Przechodnie rzucili się w popłochu do ucieczki. Wiadomość o petrdzie obiegła lotem błyskawicy całą dzielnicę.

Wkrótce jednak sprawa wyjaśniła się. — Widząc, że eksplozji niema, jeden z odważniejszych podniósł paczkę i zajrzał do środka. — W zawiniątku był ręcznik. (c).

Jutro poświęcenie gmachu Collegium Anatomicum

Przecięcia wstęgi dokona min. W. Jędrzejewicz

W sobotę 17 b. m. J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w otoczeniu duchowieństwa dokona poświęcenia gmachu Collegium Anatomicum przy ul. Zakretowej.

Uroczystego otwarcia i przecięcia wstęgi dokona minister W. R. i O. P. p. Wacław Jędrzejewicz w towarzystwie ministra skarbu prof. Władysława Zawadzkiego i wyższych urzędników ministerstw z Warszawy, wojewodów wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego, oraz miejscowych władz uniwersyteckich z J. M. rektorem prof. Staniewiczem na czele.

Zjazd starostów

W piątek, dnia 16 b. m. rozpoczyna się w Urzędzie wojewódzkim dwudniowy Zjazd Starostów województwa wileńskiego. Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony będzie sprawom samorządowym. W dniu tym w obradach uczstn. będą pp. Starostowie jako Przewodniczący Wydziałów Powiatowych.

Na porządku dziennym pierwszego dnia obrad Zjazdu znajdują się m. in. także sprawy z zakresu działania Funduszu Pracy. W związku z tem spodziewany jest przyjazd na Zjazd naczelnego dyrektora Funduszu Pracy p. posła dr. Madeyskiego.

Drugi dzień Zjazdu poświęcony będzie wyłącznie sprawom administracyjnym. W dniu tym obecny będzie na Zjeździe główny inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych p. Swidziński.

Teatr i muzyka

W WILNIE

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“. — „Bal w Savoy“ po cenach zniżonych. Występy Janiny Kulczyckiej.** Wobec wielkiego powodzenia dziś ukaże się po cenach zniżonych słynna operetka Abrahama „Bal w Savoy“ z J. Kulczycką, niezrównaną w roli markizy. — Ceny zniżone.

— **Madame Pompadour“ w „Lutni“.** Jutro grana będzie w dalszym ciągu stylowa operetka Falla „Madame Pompadour“, która uzyskała ogólne uznanie prasy i publiczności. Nowa przepiękna wystawa w połączeniu z efektownemi baletami — dopełnia wysoce artystycznej całości. W roli tytułowej J. Kulczycka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś w piątek dnia 16 listopada o godz. 8 wiecz. premjera niesłychanie ciekawej komedji Shawa „Nigdy nie można przewidzieć“. Komedja ta o wyjątkowo doskonałej konstrukcji scenicznej, z pośród sztuk Shawa, porusza ciekawy problem rodziny, w specyficznem ujęciu Shaw'owskiem. Komedja przygotowana jest przez reż. J. Boneckiego i wystąpią w niej po raz pierwszy N. Andryczówna, laureatka Państwowego Instytutu Teatralnego i St. Gintelówna, art. teatru krakowskiego, mająca poza sobą duże role krakowskiego teatru — Klarę w Slubach i Stefkę w Fantazym

KURJER SPORTOWY

Komunikat Wil. Okr. Zw. Bokserskiego

ZARZĄDU.

Podaje się do wiadomości, iż wszelka korespondencja nadsyłana do sekretarjatu Wil. O. Z. B winna mieć wyraźne przeznaczenie, a więc: Do Zarządu, Wydz Sportowego, Wydz. S. Sędz.

Unieważnia się mecz odbyty o mistrzostwo drużynowe okręgu pomiędzy WKS. Smigły a K. P.W „Ognisko“ naskutek zdekompletowania obu drużyn. Ponowny mecz wyznacza się na dz. 18 listopada z KPW. „Ognisko“ jako gospodarzem.

Karze się sekcję bokserską WKS. „Śmigły“ grzywną w wysokości 10 zł. za wystawienie do zawodów zawodnika nieprzepisowo zgłoszonego (Hryncewicz-Talko, dawniej „Strzelec“).

Udziela się upomnienia przewodniczącemu O. W. S. S. p. R. Hołowni za użycie zbyt ostrego wyrażenia w dniu 22 4. r. b. do kierownika zawodów wewnętrznych W. K. S. „Śmigły“ p. W. Preissa.

Udziela się nagany kierownikowi Sekcji Bokserskiej WKS. „Smigły“ p. W. Preissowi za niewłaściwą formę korespondencji kierowanej do Wil. O. Z. B. i użycie niewłaściwych zwrotów w tejże (pismo WKS Śmigły L. dz. 44).

Karze się p. W. Preissa 5-ciomiesięczną dyskwalifikacja za nieudolną organizację zawodów i spowodowanie swem zachowaniem się gorszących zajść na meczu wewnetrznym WKS „Śmigły“ w dn. 22. IV. 34 r. jako kierownika zawodów i zastępcy kierownika S.B. WKS „Śmigły“. Początek kary od 15 listopada 1934 r.

WYDZIAŁU SPRAW SĘDZIOWSKICH.

Kurs na sędziów — kandydatów rozpocznie się z dniem 22 bm. w lokalu Okr. Ośrodka WF. W zwiazku z tem przedłuża się termin zgłoszeń na dz. 20 bm. Zgłoszenia należy dokonać na piśmie wraz z dołączeniem taksy egzaminacyjnej w sumie zł. 3.

Proram będzie wyczerpany w 6—10 wieczorach.

Termin zgłoszeń na kurs dla sekundantów przesuwa się na dz. 20 bm. Dodatkowe zgłoszenia należy skadać na piśmie wraz z wpisowem za egzamin i licencję w sumie zł .2.

Czas trwania kursu 3—5 wieczorów.

Wzywa się pp. sędziów Stengla Ludwika i Trojeckiego Dawida o przedłożenie w terminie do dnia 20 bm. 2-ch fotografij celem wystawienia legitymacyj sędziowskich.

Wzywa się sędziego p. Trojeckiego Dawida b. Przewodniczącego Wydziału do przekazania agend W-łu i salda gotówkowego w nieprzekraczalnym terminie do 20 listopada br.

Potwierdza się wyznaczenie Komisji Sędziowskiej na mecz o drużynowe mistrzostwo Okręgu pomiędzy WKS. „Smigłym“ a KW. „Ogniskiem“ (ring) p. p. L. Stenzel i Trojecki D. (na punkt) pp. A. Wigura i S. Epsztejn (czas) p. R. Hłownia (delegat Wydz.).

W związku z tem wzywa się p. D. Trojeckiego do podania powodów nieobecności na meczu bez uprzedniego usprawiedliwienia.

Na mecz o mistrzostwo drużynowe Okręgu pomiędzy KPW „Ognisko“ — WKS. „Smigły“, który się odbędzie w dniu 18 bm. o godz. 18-ej wyznacza się Komisję sędziowską w składzie: p. R. Hołownia, p. M. Nowicki i p. L. Stencel (na punkty) p. D. Trojecki i A. Wigura (czas). Delegat Wydziału p. L. Stencel.

POSIEDZENIE WYDZ. GIER I DYSC. WIL. O. Z. P. N.

W piątek, dn. 16 b. m. o godz. 7.30 w. w lokalu Drukarni „Znicz“, ul. Biskupia 4 odbędzie się posiedzenie Wydz. Gier i Dysc. Wil. O. Z. P. N

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie

ŻAKS. ROZPOCZYNA GIMNASTYKĘ NARCIARSKĄ.

Sekcja narciarska ŻAKS-u rozpoczęła już u siebie suchą zaprawę narciarską, która prowadzona jest przez znanego zwodnika wileńskiego Eugenjusza Wójcickiego z WKS.

Trening odbędzie się dzisiaj o godz. 19 m. 30 w sali Ośrodka WF.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE WILNA.

Mecz między WKS. Śmigły a KPW. Ognisko o drużynowe mistrzostwo bokserskie Wilna budzi coraz większe zaciekawienie. Mecz odbędzie się w niedzielę w sali Ośrodka WF. o godz. 18.

Na ringu walczyć będą niemal wszyscy najlepsi zawodnicy wileńscy.

—o[]o—

Niebezpiecznie jest nawet być podobnym do p. Wyrwicza Mundsztuka

W marcu r. b. Izba Rolnicza w Wilnie padła ofiarą wyrafinowanego oszustwa czekowego. Polegało ono na następującem:

Po przeniesieniu się do nowego lokalu przy ul. Jagiellońskiej, Izba Rolnicza przeprowadziła gruntowy remont lokalu. Jednemu z robotników zapłacano wówczas czekiem na sumę 200 zł. Rzemieślnik czek ten zrealizował w Wilnie na t. zw. „Czarnej giełdzie“.

Po upływie pewnego czasu czek ten dostał się do rąk jakiegoś aferzysty, który przy pomocy środka chemicznego wywabił wystawioną na czeku sumę i wpisał na miejsce 200 zł. — 27 tysięcy 500 zł., poczem zgłosił się ze sfałszowanym czekiem do PKO. w Warszawie. Robota była „czysta“, wypłacono 27.500 zł. Po kilku dniach dopiero oszustwo wyszło najaw. — Policja stwierdziła, że w tej aferze maczał palce znany już w Wilnie i Warszawie z szeregu afer osławiony Wyrwicz-Mandsztuk, albo osoba bardzo podobna do niego. Wyrwicza-Mundsztuka zatrzymano, lecz niebawem został on zwolniony, ponieważ policja przyszła do przekonania, że sfałszowaniu czeku Izby Rolniczej dokonał ktoś wprawdzie bardzo podobny do niego zewnętrznie, lecz nie on. Należy zaznaczyć, iż w całym szeregu wypadków, gdy chodzi o Wyrwicza-Mundsztuka policja styka się z jakimś tajemniczym — jego sobowtórem.

ZIEMIANIN W ROLI SOBOWTÓRA MUNDSZTUKA.

Onegdaj zdawałoby się, że sprawa wyłudzenia 27 tys. zł. na szkodę Wil. Izby Rzemieślniczej ruszyła z miejsca.

Sędzia śledczy prowadzący w tej sprawie dochodzenie otrzymał informacje, iż w Wilnie przebywa jakiś przybyły z prowincji pan, nazwiskiem Józef Szarlot, który jak dwie krople wody podobny jest do Wyrwicza-Mundsztuka. Policja 14 bm. zatrzymała tego pana. Wyjaśniło się jednak, iż tym razem władze śledcze trafiły na mylny trop. P. Szarlot okazał się znanym w Wilnie ziemianinem i nic wspólnego ze sprawą czeku Izby Rolniczej nie ma. (c).

RADJO

PIĄTEK, dnia 16 listopada 1934 roku.

6.45: Pieśń Muzyka. Gimnastyka. Dziennik poranny. Chwilka pan domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Codz. przegl. prasy. 12.10: Koncert. 12.45: „O przeróbkach odzieży“. 13.00: Dziennik południowy. 13.05: D. c. koncertu. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: Codz. odcinek pow. 15.45: Koncert. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Trio fort. 17.50: Rezerwa. 18.00: Audycja dla dzieci „O szarej godzinie“. 18.15: Płyty. 18.45: Życie i obyczaje zwierząt. 19.00: Muzyka lekka. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: D. c. muzyki tan. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.05: Pog. muz. 20.15: Koncert symf. W przerwie dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce“. 22.30: Rec. poezji. 22.40: Wil. wiad. kol. 22.50: Koncert rekl. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku

SPRAWA DYR. SZMIDTA.

Dochodzenie w sprawie dyrektora Szmidta aresztowanego pod zarzutem sprzeniewierzenia 300,000 zł. na szkodę urzędniczej spółdzielni mieszkaniowej trwa.

Jak się dowiadujemy, dochodzenie wstępuje w ostatnią fazę i w najbliższym czasie spisany zostanie akt oskarżenia.

Zabiegi dyr. Szmidta o zmianę dotychczasowego środka zapobiegawczego nie odniosły na razie skutku. (c).

SAMOBÓJSTWO MŁODEGO TECHNIKA.

Wczoraj w godzinach po poł. w mieszkaniu rodziców przy ul. Tartaki 3, popełnił samobójstwo przez powieszenie się 25-letni Izrael Berkowicz, technik.

Desperat, jak utrzymują sąsiedzi, cierpiał na silny rozstrój nerwowy.

Zwłoki samobójcy decyzją władz sądowych wydane zostały rodzinie. (c).

Kina i Filmy

„MELODJE CYGAŃSKIE“

(„Pan“).

Jaki pociągający tytuł, i jak filmowy jest temat! Obóz cygański namioty, beztroski śpiew, zmysłowa muzyka cygańska. Mogło to być wspaniałe widowisko, zwłaszcza, że gra tak znakomita para aktorska, jak Lorette Jong oraz Charles Boyer.

Cały film rozbrzmiewa pieśnią i dźwiękami czardasza, wszyscy bez wyjątku są rozkołysani dźwiękami muzyki, poruszają się rytmicznie w takt tańca.

Chwilami obraz ten jest podobny do jakiejś barwnej bajki, ułożonej w formie pantominy baletowej, lub do nagle ożywionego malowidła. Film jest malowniczy, posiada bardzo ładne dekoracje wspaniałe kostjumy. Pewne jednak luki posiada scenarjusz oraz reżyserja. Sylwetki są papierowe, pozbawione tętna, Lorette Jong, tak dobrze grająca w innych filmach—jest tu zupełnie blada, bez wyrazu. Nieładnie wygląda i Boyer, któremu iście amerykańska przesada reżyserska kazała nie wypuszczać poprostu z rąk skrzypiec, na których musi rzępolić prawie bez przerwy. Lepiej udało się reżyserowi kierowanie tłumami statystów. Bardzo dobrze „zrobiony“ nastrój beztroskiej wesołości, panujący w zamku, śliczne są tańce cygańskie. Nad program — dodatek Foxa. **A. Sid.**

„ESKIMO“ — (Casino i Roxy).

Jeszcze jeden doskonały film van Deyka. Obraz, który porywa publiczność nietylko z powodu swej prostej, doskonałej fabuły. Zainteresowanie widza idzie tu również w kierunku — poznania małoznanych zwyczajów tych najbardziej „polarnych“ ludzi świata.

Doskonali są wykonawcy tego filmu. Grają z taką dziecinną prostotą i naturalnością, że przypuszczać należy, że nie jest to jakaś uplanowana zgóry gra aktorska. Te duże dzieci przeżywają naprawdę to, co odtwarzają i w tem, niewątpliwie leży moc przekonywująca ich gry. Zarówno mężczyzna — Eskimos Mala, jak i jego żony — są prawie piękni nawet w pojęciu Europejczyka. Wyjątkowo ciekawe są sceny polowania na wieloryba i na jelenia. Należy podkreślić, że film ten był rzeczywiście nakręcony przez ekspedycję amerykańską — na miejscu. Niema tu absolutnie nic z atelier.

Dobra jest fotografja oraz strona dźwiękowa filmu. Słyszymy tu autentyczną, gardłową mowę eskimoską. Jej odrębności oddają w sposób doskonały napisy, wyjątkowo starannie ułożone. Reżyserja van Deyka — jak zawsze — doskonała. Całość — niewątpliwie warta zobaczenia. **A. Sid.**

KRONIKA

Piątek
16
Listopad

Dziś: Edmunda B. W.

Jutro: Grzegorza Cudotw.

Wschód słońca — godz. 6 m. 54

Zachód słońca — godz. 3 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 15/XI — 1934 roku.

Ciśnienie 769
Temp. średnia + 5
Temp. najw. + 6
Temp. najn. + 4
Opad —
Wiatr: płdn.-wsch.
Tend. bar.: wzrost, nast. spadek
Uwagi: pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w-g PIM-a w dniu dzisiejszym 16 listopada:

W dalszym ciągu chmurno i mglisto z rozpogodzeniami. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

ADMINISTRACYJNA

— **Wczoraj w Wilnie dokonano lotnej lustracji mleczarń i sklepów spożywczych** oraz jatek mięsnych. Zbadano około 150 próbek artykułów żywnościowych, przyczem sporządzono około 30 protkółów za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych i sanitarnych.

W tych dniach będą przeprowadzone lustracje w piekarniach, wędliniarniach i piwiarniach.

MIEJSKA

— **Przyjazd do Wilna delegatów Funduszu Pracy.** Wobec już prawie całkowitego wyczerpania kredytów inwestycyjnych Zarząd Miejski wszczął strania o dodatkowe fundusze. Sprawa ta zdaje się, jest na dobrej drodze.

W najbliższym czasie spodziewana jest w Wilnie wizyta przedstawicieli Funduszu Pracy z Warszawy, którzy na miejscu zaznajomią się z rezultatami tegrocznych robót inwestycyjnych oraz odbędą konferencje z przedstawicielami miasta w sprawie dalszego finansowania akcji inwestycyjnej na terenie Wilna.

— **Reorganizacja sekcji technicznej Zarządu Miejskiego.** W najbliższych dniach sekcja techniczna magistratu ulegnie reorganizacji. Zamiast dotychczasowych wydziałów ustanowione zostaną oddziały, do których dojdzie jeszcze oddział inspekcji budowlanej pod kierownictwem inż. Mieszkowskiego, który wczoraj objął już urzędowanie. Do wydziału technicznego włączona została elektrownia miejska.

— **Wybory władz K. K. O. i Komitetu Rozbudowy.** Jak się dowiadujemy, wybory władz Komunalnej Kasy Oszczędności dokonane zostaną na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej w pierwszych dniach grudnia. Po zatwierdzeniu wyborów przez władze wojewódzkie odwołany zostanie z KKO. komisarz.

Na tem samem posiedzeniu mają być również przeprowadzone wybory Komitetu Rozbudowy.

— **Płonica powoli ustępuje ze szkół.** Energiczna walka z płonicą zaczyna wydawać rezultaty. Płonica, która na terenie Wilna notowana jest już od dłuższego czasu, powoli ustępuje. Liczba zasłabnięć, jak to wykazuja raporty ty godniowe, maleje, aczkolwiek nie ma jeszcze mowy o całkowitem zlikwidowaniu niebezpieczeństwa.

Z UNIWERSYTETU

— **Do egzaminów magisterskich na Wydziale Humanistycznym** U. S. B. w okresie jesiennym 1934—35 r. przystąpiło 141 osób, składając 154 egzaminów częściowych, z których 138 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofji w tym okresie uzyskało 19 osób.

WOJSKOWA

— **Ostatnie w roku bieżącym posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej** wyznaczone zostało na dzień 5 grudnia. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ulicy Bazyljańskiej 2 od g. 8 rano.

GOSPODARCZA

— **Kontrola cen węgla.** Z dn. 1 grudnia we wszystkich zakładach sprzedaży węgla opałowego będą przeprowadzane lustracje, celem skontrolowania cen węgla przy sprzedaży hurtowej i detalicznej. Władzom administracyjnym chodzi o ustalenie jednostajnego cennika na węgiel opałowy.

— **Świadectwa przemysłowe na raty.** Organizacje kupieckie i przemysłowe z okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo — Handlowej rozpoczęły starania u władz skarbowych o sprzedaż świadectw przemysłowych na r. 1935 na raty płatne 1 grudnia r. b. i 31 marca 1925 r.

Jak się dowiadujemy, możliwość sprzedaży świadectw przemysłowych na raty nie jest wykluczona.

— **Likwidacja sklepów.** Po uspokojeniu w miesiącach letnich obecnie daje się zauważyć wzrost liczby likwidujących się przedsiębiorstw handlowych.

Tak naprz. w ciągu ub. miesiąca zlikwidowało się 12 sklepów. Są to wyłącznie drobne przedsiębiorstwa. Władze przemysłowe liczą się z tem, że liczba likwidowanych przedsiębiorstw będzie stopniowo wzrastać, osiągając punkt kulminacyjny w końcu grudnia, kiedy następuje okres wykupu świadectw przemysłowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** — Dziś w piątek 16 listopada odbędzie się w sali II Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska) pierwszy odczyt prof. T. Czeżowskiego p. t. „O metafizyce".

Początek o godz. 19. Wstęp 20 gr., młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

— **Klub Włóczęgów.** Wyznaczone na piątek dnia 16 b. m. 167 zebranie Klubu Włóczęgów nie odbędzie się. Wszyscy członkowie Klubu oraz kandydaci proszeni są o przybycie na zebranie Akademickiego Klubu Włóczęgów, które się odbędzie w tymże dniu w lokalu przy ulicy Sawicz 15. Początek o godz. 22.

RÓŻNE.

— **Pożyczki bezprocentowe.** Towarzystwo „Kredyt Bezprocentowy" w Wilnie, ul. Portowa 28 udziela rzemieślnikom, drobnym handlarzom, przekupnikom i t. p. pożyczek bezprocentowych od 10 do 100 zł. ze spłatą jednorazową lub ratami.

Kasa T-wa czynna jest codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9 do 11 rano i od 5 do 7 wiecz.

— ZARZĄDZONA ZOSTAŁA PONOWNA REJESTRACJA LEKARZY na terenie całego państwa.

Od rejestracji zwolnieni są ci lekarze, którzy posiadają zezwolenie na praktykę lekarską, wydaną przez Urząd Wojewódzki lub dyrekcję służby zdrowia.

Przy rejestracji należy złożyć podanie, opłacone stemplem 5-ciozłotowym, 2 podpisane fotografje, dyplom z odpisem, świadectwo praktyki szpitalnej i poświadczenie obywatelstwa polskiego.

WYKAZ

5% listów zastawnych Tow. Kredyt. m. Wilna, wylosowanych w dn. 13 XI. 1934 r. (12-e losow.)

5% listy zastawne konwersyjne serji „K" z 6 kuponami:
po złotych 25.— Nr. Nr. 206, 209 1107, 1211, 1230, 1350 1431, 1865, 2030, 2157; **po złotych 50.**— Nr. Nr. 137, 770, 784, 799, 851, 1878; **po złotych 250.**— Nr. Nr. 275 318, 766, 894, 1173, 1328, 1450, 1503, 1589, 1660, 2350, 2383, 2431, 2612, 2847.

5% listy zastawne emisji przedwojennej w rublach, zwaloryzowane:
po Rubli 100.— (Zł 77 50) — Nr. Nr. 73, 190, 204, 275, 458, 488 597, 744, 1126, 1240, 1415, 1614 1665, 1672, 1984, 2049, 2558, 2652, 2678, 3140; **po Rubli 500.**— (Zł. 387.50) — Nr. Nr. 126, 435, 690, 1050, 1205, 1263, 1440, 1688, 1780, 1916, 2006, 2106, 2134, 2147, 2290; **po rubli 1000.**— (Zł. 775.—) — Nr. Nr 339, 515, 565, 886, 1021, 1031, 1123, 1490, 1586, 1868, 2025, 2066, 2395, 2643, 2769, 2943 3005, 3050, 3251, 3362, 3369.

Wypłata za powyższe listy ich nominalnej wartości uskuteczniona będzie, poczynając od dnia 2-go stycznia 1935 roku, przez Kasę Towarzystwa w Wilnie, Jagiellońska 14.

ZGUBIONO przez Mulerow Lewi i Frume, ul. Kalwaryjska 40, tytuły i zarządzenia egzekucyjne opisane przez II Urząd Skarb. w Wilnie, oraz zawiadomienie na im. Matusa Korobonika o zdjęciu sekw. przez II Urz. Sk. w Wilnie — łask. znalazcę uprasza się o zwrot pod wyżej wskazanym adresem

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wornianach zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13 m. 1 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1934 r. o godzinie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Josela i Berty Farberowych i składających się z mebli i pianina f. Foster, oszacowanych na łączną sumę zł. 600 (sześćset) zł. na zaspokojenie wierzytelności Banku Handlowego w Warszawie Oddział w Wilnie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 3 listopada 1934 r.

KOMORNIK STEFAN WOJCIECHOWSKI

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wornianach, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13 m. 1 na mocy art. 602, 603, 604 KPC. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1934 r. o godzinie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Metropolitalnej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Berty i Josela Farberowych — fabryk cukrów i czekolady „Fortuna",—i składających się z mebli, maszyny do pisania f „Underwood", 2 maszyn do wyrobu czekolady o 3 wałach każda f. „J. M. Lehmann - Dresden" i 1 maszyny do wyrobu czekolady o 2 wałach f. „Lehmann - Dresden" oszacowanych na łączną sumę zł. 1840 (tysiąc osiemset czterdzieści) na zaspokojenie wierzytelności Banku Handlowego w Warszawie Oddział w Wilnie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 3 listopada 1934 r.

KOMORNIK STEFAN WOJCIECHOWSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8 mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis